

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Nic się nie zmieniło ale... po której stronie?

Opinia polska przynajmniej tu — w Wilnie, wiązała z normalizacją stosunków pomiędzy Polską i Litwą na dzieje na zmianę na lepsze sytuacji Polaków w Kowieńszczyźnie i Litwinów w Wileńszczyźnie. Już w dniu 26 marca p. H. Romer pisała w „Kurjerze Wileńskim”: „Wiemy, że najdotkliwszą bolączką po obu stronach granicy było likwidowanie organizacji kulturalnych: tam polskich, tu litewskich. Nie rozstrząsajmy kto zaczął, kto ostrzej likwidował, czyja to była wina, gdzie kurs był bardziej bezwzględny, niesprawiedliwy i dotkliwy. Powiedzmy, że tu i tam grzechy były równoważne, że odbywał się rodzaj licytacji, gdzie skuteczniej się zniszczyło coś bardzo drogiego sercu polskiemu czy litewskiemu? Teraz myślimy i domagamy się, by taki stan rzeczy co prędzej przestał istnieć. By się naprawdę karta odwróciła, nie tylko w papierach dyplomatycznych, ale w codziennej rzeczywistości”. Podobne głosy ukazały się również na łamach „Słowa” i „Kurjera Powozycznego”.

Jakież echo wywołały one po stronie litewskiej? Prasa kowieńska bądź pomijała je milczeniem, bądź przyta-

czała o tyle, o ile dotyczyły Litwinów w Wileńszczyźnie. Propozycja obustronnego wyrównania krzywd odzewu tam nie znalazła.

Po paru tygodniach, 9 kwietnia w „Vilniaus Žodis” ukazał się artykuł p. t. „Piękne słowa i rzeczywiste położenie”, stwierdzający, iż „życie nasze (Litwinów w Wileńszczyźnie) nie uległo zmianie”.

Pisma litewskie artykuł ten skwapliwie przedrukowały. I odtąd prasa litewska niemal co dzień pisze o ciężkiej sytuacji Litwinów w Wileńszczyźnie nie ukrywając co prawda i objawów pozytywnych, jak zezwolenie na wydawanie nowego pisma „Aidas” lub przywrócenie praw VIII klasy gimnazjum litewskiego im. W. Ks. Witolda w Wilnie. Podkreślane jest przy tym, iż okazanie dobrej woli w tej dziedzinie przez rząd polski mogłoby się przyczynić do ogólnego odprężenia we wzajemnych stosunkach.

Natomiast w prasie polskiej o Polakach w Litwie „cicho, jak makiem zasiał...”. Jak gdyby po 19 marca za czoło się im dziać wyśmienicie.

Tym czasem mogą oni nie z mniejszą niż „Vilniaus Žodis” dozą słusz-

ności stwierdzić, iż życie ich nie uległo zmianie, przynajmniej na... lepsze. Niech zresztą przemówią fakty:

W organizacyjnym stanie posiadania od zamknięcia z dn. 1 stycznia 5 stowarzyszeń postępu żadnego. Statut polskiego klubu sportowego „Slavia”, który miał zastąpić zlikwidowaną przez władze „Spartę”, pomimo zaaprobowania go przez Izbę Sportową (odpowiednik Państw. Urzędu Wychowania Fiz.), dotąd nie został jeszcze zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Los jego dzieł również statut nowozałożonego Polskiego T-wa Naukowego. Oświata wo-kulturalne T-wo „Pochodnia”, nie uległo wprawdzie 1 stycznia likwidacji, ale istniejące oddziały jego w liczbie 5 nie są jeszcze zatwierdzone, co uniemożliwia wybory nowych władz centralnych t-wa. Dokonania zaś tych wyborów w przeciągu pół roku od zatwierdzenia statutu t-wa, tj. do 1 lipca b. r. wymaga ustawa o stowarzyszeniach. Za parę tygodni więc istnienie tego t-wa może się znaleźć pod znakiem zapytania.

Egzaminy maturalne w gimnazjach polskich w Kownie i Poniewieżu odbywają się bez udziału delegatów Mi-

nisterstwa Oświaty, co pociągnie za sobą nieuznanie wydanych w tym roku świadectw maturalnych i zmusi abiturientów, zamierzających kontynuować studia, do ponownego składania egzaminów przed komisją ministerialną. Jest to represja za nieusunięcie z gimnazjów uczniów, których którykolwiek z rodziców ma wpisana do paszportu narodowość niepolską.

Prasa polska w Kownie ma nadal zakneblowane usta. Widzi to każdy czytelnik, chociaż ustawa prasowa zakazuje pozostawiania białych plam po cenzurze i skreślone artykuły muszą być zastąpione innym materiałem. Zresztą dziennik „Dzień Polski” 13 i 14 maja całkiem „nie mógł się ukazać”.

Pisma litewskie — od urzędowego „Lietuvos Aidas” po brukowy „Laiikas” — od dłuższego czasu domagają się wydania zarządzenia, by prasa polska podawała nazwy geograficzne (nie wyłączając Wilna!) i nazwiska litewskie w brzmieniu i pisowni urzędowej.

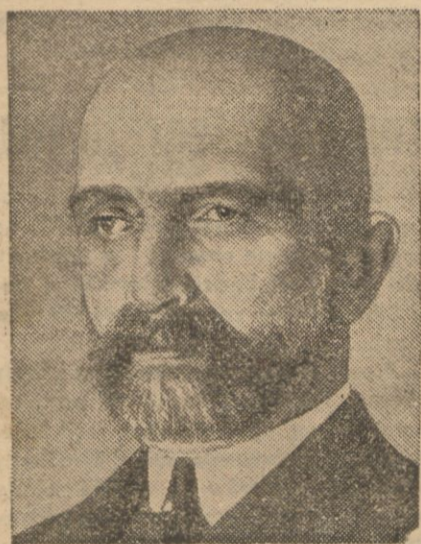
Kary administracyjne nie ustają. Gdy prokuratura umorzyła sprawę o zajęcie na tle językowym w Niedziale Palmową w kościele w Wędrzagołce,

wtedy komendant wojskowy skazał 3 rzekomych inspiratorów tych zajęć, wyłącznie Polaków, na grzywny od 50 do 300 litów z zamianą na areszt od 10 dni do 6 tygodni. W gminie czekiszowskiej dwaj Polacy zostali ukarani grzywnami po 100 litów z zamianą na 3 dni aresztu pod zarzutem urzędzenia zabawy tanecznej bez zezwolenia.

Tych kilka faktów dostatecznie wymownie ilustruje obecną sytuację Polaków w Litwie.

Przytaczamy je nie po to, by wzbudzić w społeczeństwie nastroje przeciwlitewskie. Uważamy jednak, że skoro atmosfera odprężenia stosunków polsko-litewskich nie objęła jeszcze zagadnienia mniejszościowego i dobro rozwoju tych stosunków wymaga może przemilczenia pewnych bolączek, to zasady tej winny przestrzegać obie strony. Gdy jednak prasa litewska stale poświęca wiele miejsca sytuacji Litwinów na Wileńszczyźnie, obowiązkiem prasy polskiej jest przynajmniej sucho informować o życiu swych rodaków za litewską granicą. By opinia polska nie uległa sugestii, iż się nic nie zmieniło, ale... tylko po naszej stronie. Z. Es.

Płk Walery Sławek Marszałkiem Sejmu



WARSZAWA (Pat). Wczoraj o g. 10,15 urzędujący wicemarszałek Tadeusz Schaezel wznowił plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku obrad jeden tylko punkt — wybór marszałka Sejmu.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, marszałek Senatu Prystor, prezes N. I. K. dr. Krzemiński, prezes Sądu Najwyższego go Sopiński, prezes N. T. A. Helczyński, podsekretarze stanu i senatorowie.

Otwierając posiedzenie wicemarszałek Schaezel zwrócił się do posłów o zgłaszanie kandydatur. Poseł gen. Żeligowski zgłosił kandydaturę b. premiera płk. Walerego Sławka (na sali oklaski). Następnie zgłoszona została druga kandydatura dra Ignacego Nowaka (Śląsk). Wicemarszałek Schaezel po otrzymaniu kandydatur otworzył głosowanie.

O godz. 10,58 urzędujący wicemarszałek Schaezel ogłosił wyniki wyborów.

Oddano 176 głosów, w tym ważnych 144, nieważnych 32.

Bezwzględna większość 73 głosy. Płk. Sławek otrzymał 114 głosów, prof. Nowak 30 głosów.

Urzędujący wicemarszałek Schaezel stwierdził, że marszałkiem Sejmu wybrany został płk. Walery Sławek (oklaski).

Wicemarszałek Schaezel zapytał płk. Sławka, czy przyjmuje wybór. Płk. Sławek prosi o 2 godziny czasu

do namysłu. Wicemarszałek Schaezel zarządził dwugodzinną przerwę w obradach.

U Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś o godz. 11,45 wybranego Marszałkiem Sejmu płk. Walerego Sławka, który zgodnie z panującym zwyczajem zapytał Pana Prezydenta R. P. czy nie ma zastrzeżeń przeciwko przyjęciu przez niego urzędu.

Pan Prezydent żadnych zastrzeżeń nie zgłosił.

Płk Sławek przyjmuje wybór

O godz. 13, 36 wicemarszałek wznosił posiedzenie.

Wicemarszałek Schaezel — zwracam się do pana posła Walerego Sławka z zapytaniem, czy wybór przyjmuje.

Płk. Sławek — przyjmuję. Wicemarsz. Schaezel: składam przewodnictwo w ręce Pana Marszałka (p. marszałek zajmuje miejsce na fotelu prezydenckim przy długotrwałych oklaskach Izby).

Marszałek Sławek — po bytności u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zdecydowałem się wybór przyjąć.

Posiedzenie Sejmu 27 b. m.

WARSZAWA (Pat). Marszałek Sejmu Walery Sławek zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na poniedziałek 27 bm. na godz. 11.

Ameryka w gorączce meczu Schmelling — Louis

820 tys. dolarów w kasie. Rękawice z Chicago mają zadługie palce. 40.000 widzów. Syn prezydenta, minister, gubernatorzy na meczu.

NOWY JORK (Pat). Informacje, poprzedzające mecz Schmelling — Louis, zajmują w dziennikach nowojorskich znacznie więcej miejsca niż najbardziej sensacyjne wiadomości z Hiszpanii i Chin.

Komisja kontrolująca mecz uwzględniła reklamacje Schmellinga, który zaprotestował przeciwko użyciu przez Louisa rękawic na dystansach mu z Chicago, a posiadających zbyt długi palec, co może być niebezpieczne

Objęmuje stanowisko marszałka w związku z ciężką stratą, jaką poniósł Sejm i Polska.

Izba w pierwszej części obecnego posiedzenia w dniu wczorajszym oddała hołd Zmarłemu Marszałkowi, któregośmy wszyscy otaczali tak serdecznym uczuciem, a który tak mądrze i umiejętnie sprawował swój urząd.

Izba, powołując mnie na stanowisko marszałka okazała mi zaufanie, za które serdecznie dziękuję, a zarazem włożyła poważny obowiązek kierowania jej pracami. Wywiązanie się z tego obowiązku — rzecz prosta — zależy będzie nie tylko ode mnie, ale — i to przede wszystkim — od szeregu i pełnej otwartości współpracy ze strony Panów.

Za pierwsze swoje zadanie uważać będę przestrzeganie praw ustrojowych w ustawie konstytucyjnej za wartości, a określających zakres prac obowiązków i praw Izby.

Porządek dzienny został wyczerpany. O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia będą Państwo posłowie zawiadomieni na piśmie. Zamykam posiedzenie (oklaski).

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

P. Prezydent R. P. wyjechał do Włoch

Warszawa (Pat). Dziś o g. 16,35 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką wyjechał na 6-tygodniowy wypo-

czynek kuracyjny do Laurany, nad Morze Adriatyckie.

Linia lotnicza z Warszawy do Rygi pójdzie przez Kowno

KOWNO (Pat). Dnia 22 czerwca o godz. 16 w gmachu litewskiego ministerstwa komunikacji przedstawiciele „Lotu” pp. major Z. Pjatkowski oraz major L. Seifert podpisali umowę między „Lotem” a ministerstwem komunikacji, mocą której dotychczasowa linia lotnicza Warszawa — Wil-

no — Ryga — Tallin — Helsinki została skierowana przez Wilno — Kowno — Rygę.

Przedstawiciele „Lotu”, wśród których znajduje się znany z przelotu przez Atlantyk major Makowski odlecieli dziś samolotem do Warszawy.

Natarcie na Hankou

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi, że równocześnie z natarciem na Hankou poprowadzone zostanie natarcie na stolicę prowincji Szensi, m. Sianfu oraz na m. Loyang w północno zachodnim Honanie.

Decyzja ta spowodowana została faktem, iż wojska chińskie, cofające

się spod Suzou, Kaifen i Czenczou, połączyły się na południu prowincji Szansi z wojskami komunistycznymi, zaś podstawa operacyjną tych połączonych sił stanowią miasta Sianfu i Loyang. Zajęcie tych dwu miast przez Japończyków odefnie tzw. „Czerwona droga”, łącząca Chiny Zachodnie z Sowietami.

Japonia „zamierza” wypowiedzieć wojnę Chinom

TOKIO. (Pat.) „Niszi-Niszi” donosi, iż generał Ugaki zamierza wypowiedzieć wojnę Chinom, by zmusić trzecie mocarstwa do neutralności i nieudzielania pomocy Chinom.

Agencja Domei donosi, że według przedstawiciela japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych informacje te są fałszywe i pozbawione podstaw.

Sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA (Pat). W dniu 22 bm. o godz. 11 odbyło się w gmachu dawnego arsenału w Warszawie przy ul. Długiej nr. 52 pod przewodnictwem gen. Kazimierza Sosnkowskiego posiedzenie Sądu Konkursowego na Sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu.

Po dokładnym obejrzeniu pre prof. Jana Szczepkowskiego i Mikołaja Kulaka, które w drodze eliminacji zostały przedstawione do ostatecznej decyzji, Sąd Konkursowy uznał za lepszy projekt prof. Jana Szczepkowskiego, uznając jednocześnie za wskazane dokonanie w nim pewnych zmian. Sąd Konkursowy zalecił projekt ten do realizacji.

Sąd wyłonił komisję w składzie: gen. Kazimierz Sosnkowski, prof. Tadeusza Brejera, rekt. Wojciecha Jastrzębowski dla

utrzymania kontaktu z prof. Janem Szczepkowskim w trakcie wykonywania modelu wykonawczego.

Projekty sarkofagów będą dostępne dla publiczności w dnach od niedzieli 26 bm. do 5 lipca br. w gmachu dawnego arsenału przy ul. Długiej nr. 52 w godzinach od 9 do 3 i od 5 do 8.

„Monitor” podaje odznaczonych krzyżem niepodległości

WARSZAWA. (Pat.) 22 bm. ukazał się Nr 140 Monitora Polskiego, zawierający zarządzenie o nadaniu krzyża niepodległości z mieczami, krzyża niepodległości i medalu niepodległości.

Na liście odznaczonych znajduje się parę tysięcy nazwisk.

Zyciorys nowoobranego marszałka Sejmu Walerego Sławka

Walery Sławek, ur. 2.XI 1879 r. na Ukrainie, w r. 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie.

Od wczesnej młodości bierze czynny udział w rewolucyjno-niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego. W jesieni 1898 roku wspólnie ze Stanisławem Michalskim i Inż. Stanisławem Kruszkowskim bierze czynny udział w pracach oświatowych. W r. 1900 wyjeżdża do Łodzi i tam słyka się z politycznymi pracami niepodległościowymi, które prowadzi wówczas PPS wkrótce staje też na czele tej roboty w Łodzi. W r. 1901 po aresztowaniach w Łodzi rzuca posadę w banku i jako działacz nielegalny przenosi się do Warszawy, gdzie po nowych aresztowaniach obejmuje kierownictwo PPS po Czarkowskim. W r. 1902 wchodzi w skład centralnego komitetu robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego, i obejmuje prace na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w r. 1903 w Będzinie po półrocznym więzieniu ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się w rodzinie na Ukrainie. Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej staje do roboty nielegalnej, pracując na terenie Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży. Od stycznia 1905 r. wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi na czele organizacji spiskowo-bojowej.

9 września 1905 r. zostaje aresztowany i osadzony w X pawilonie, skąd wychodzi 5 listopada na skutek amnestii. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, organizowaną przez Józefa Piłsudskiego. W r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. Dnia 9 czerwca 1906 r. został przy składaniu bomby ciężko ranny. Osadzony w szpitalu w cytadeli, a następnie w X pawilonie, uwolniony stamtąd udejmuje się do Krakowa, gdzie leczy się do roku 1908.

W jesieni 1908 r. bierze udział w akcji pod Bezdanami, po czym wraca do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych stopniowo przekształcających się na ściśle wojskowe. W latach 1908—1909 uczestniczy z ramienia wydziału bojowego w tworzeniu Związku Walki Czynnej. W r. 1910 aresztowany przez władze austriackie. Po wyjściu z więzienia pracuje w rozwijającym się ruchu strzeleckim, wiedząc niejednokrotnie na teren za boru rosyjskiego. W lecie 1912 r. bierze udział w zjeździe w Zakopanem, gdzie zorganizowano Polski Skarbiec Wojskowy, na którego czele stał Sławek. W r. 1913 uczestniczy w zjeździe działaczy niepodległościowych w Wiedniu, który powołał do życia komisję skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, w skład której wchodzi jako przedstawiciel polskiego skarbu wojennego.

W roku 1914 bierze udział w pierwszych walkach pierwszej Brygady Strzeleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Oddział jest oficerem przy sztabie J. Piłsudskiego i bierze udział w kampanii i Brygadach.

Po zajęciu przez Niemców Warszawy z rozkazu Komendanta Piłsudskiego udaje się do Warszawy, gdzie kieruje akcją wstrzymania dalszego werbunku do Legionów i organizuje reprezentację polityczną Królestwa dla postawienia warunków politycznych Niemcom. Od grudnia 1915 r. do kwietnia 1916 r. poszukiwany przez Niemców, z ukrycia kieruje robotą polityczno-niepodległościową w Warszawie, należy do władz kierowniczych POW i Centralnego Komitetu Nerodowego.

15 lipca 1917 r. aresztowany przez Niemców siedzi w cytadeli, w Szczypiornie i w końcu w twierdzy modlińskiej. Po rozbrojeniu Niemców wraca do Warszawy, jako kapitan legionów pełni funkcję oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa. W tym charakterze bierze udział w wyprawie wileńskiej, po czym staje na czele oddziału 2. dowództwa frontu litewsko-białoruskiego. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojskowej wobec wycofania się Marszałka Piłsudskiego z wojska, przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka.

W r. 1927 powołany ponownie do wojska jako podpułkownik dyplomowany przechodzi w stan spoczynku i bierze udział w pracach politycznych. W r. 1928 wybrany na postać z listy „PWR” zostaje prezesem tego klubu.

W dniu 29 marca 1930 r. staje na czele rządu, sprawuje swój urząd do 23 sierpnia 1930 r. Ponadto obejmuje urząd prezesa rady ministrów 4 grudnia 1930 r. i pełni go aż do 26 maja 1931 r. Po złożeniu urzędu premiera Walery Sławek powraca do swych prac jako prezes klubu Bezpartyjnego Bloku. 28 marca 1935 r. zostaje po raz trzeci prezesem Rady Ministrów. Na stanowisku tym pozostaje do dnia 12 października 1935 r.

Podczas wyborów do Sejmu na jesieni 1935 r. zostaje wybrany posłem z okr. 5 m. Warszawy.

Za spokój duszy
s. + p. z Alexandrowiczów Janiny Stankiewiczowej
zmarłej w dn 24.IV. r. b. w Warszawie
nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 7.30 rano w kościele św. Jana w Wilnie,
o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
mąż, dzieci, siostra i brat

Protest Czechosłowacji w Berlinie

PRAGA, (Pat). Siojaca blisko tutejsze go ministerstwa spraw zagranicznych „Narodni Politika” podaje szczegóły dotyczące protestu, złożonego przez posła czechosłowackiego w Berlinie Masny’ego.

Pos. Masny złożył u podsekretarza stanu Weizsaackera protest przeciwko atakom prasy niemieckiej na Czechosłowację, zwracając uwagę na to, że propaganda niemiecka może w znacznej mierze grażać pokojowi i uniemożliwić spokój załatwienia sprawy Niemców w Czechosłowacji. Przy tej sposobności dr Masny zapytał o oficjalne stanowisko Rzeszy wobec Czechosłowacji.

Weizsaecker ponownie potwierdził miał, że Niemcy nie zamierzają w dniu 20 maja wszczynać żadnej akcji przeciwko Czechosłowacji i że ruchy wojsk w pobliżu granic Czechosłowacji nie wykracza

ły poza ramy zwykłych ćwiczeń wojskowych, a dalej że rząd niemiecki śledzi z wielką uwagą rozmowy rządu czechosłowackiego ze stronnictwem sudecko-niemieckim i życzy sobie aby wszystkie sporne kwestie zostały załatwione w atmosferze spokoju. Dr Weizsaecker zapewnił dr Masny’ego, że Niemcy usiłują ze wszystkich sił utrzymać pokój i wyraził nadzieję że ugodowe załatwienie zagadnienia niemieckiego w Czechosłowacji przyczyni się wcale do uspokojenia stosunków niemiecko-czechosłowackich. Masny natomiast ze swej strony ponownie zapewnił, że ćwiczenia wojskowe rozpoczęte 21 maja nie miały wcale celów agresywnych, ani też nie miały być demonstracją przeciwko Niemcom i że należało je przeprowadzić jedynie ze względu na stan umysłów na pograniczu.

Turcja zrywa z Komisją Ligi Narodów

STAMBUL, (Pat). Wiadomości o zerwaniu stosunków pomiędzy Turcją a komisją L. Narodów do spraw Sandżaku wywołało w kołach dyplomatycznych dużą sensację. Jak sądzi, postanowienia rządu tureckiego jest wstępem do dalszych decyzji w tej dziedzinie. Praktycznie biorąc, zerwanie stosunków oznacza zerwanie kontaktów, jakie utrzymywały tureckie władze konsularne z komisją Ligi. Premier turecki w gorąco przyjętym exposé, wy

głoszonym na zebraniu grupy parlamentarnej partii ludowej, oświadczył, iż w sprawie Sandżaku w razie, gdyby nie mógł uczynić odpowiednich deklaracji przed końcem sesji parlamentu, wystąpi z żądaniem udzielenia mu pełnomocnictw dla zerwania lub przedłużenia traktatów istniejących pomiędzy Turcją i Francją, jak również i pełnomocnictw do podjęcia innych kroków, jakie uzna w danej sytuacji za stosowne.

SAMOCCHODY

CHEVROLET

osobowe—podwozia: ciężarowe, autobusowe, ciągniki.

MOTOCYKLE

DKW od 880 zł BMW

„Auto-Garaże”

Tel. 17-52 Wilno, Tatarska 3 Tel. 17-52

Pożary w Białostockim

BIAŁYSTOK, (Pat). W ciągu ostatnich paru dni wydarzyło się w województwie białostockim kilka większych pożarów. 20 bm. nocy we wsi Baranki w powiecie białostockim spłonęło 23 budynki gospodarcze. Sirały wynoszą około 40 tysięcy zł.

Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar we wsi Nowosiółki Wielkie w powiecie wolkowskim. Spłonęło

68 budynków mieszkalnych i gospodarczych, 58 sztuk inwentarza żywego, pasza, sprzęty domowe i gospodarcze itd. Ogólne straty dochodzą 100 tys. złotych. W ogniu zginęła dziewczyna w wieku 1 r. 8 mies. Do pożaru przyczyniły się pozostawione bez dozoru dzieci, bawiące się z zapalkami.

BIURO OGŁOSZEŃ TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115, TELEF. 509.72, 509.73, 609.73.



OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH
PISM ŚWIATA

KOSZTORYSY
PROJEKT
RYSUNKI
KAMPANIE
REKLAMOWE

SACHOWO — SZYBKO — SŁIDNIE

ISTNIEJE OD 1915 R.

Powstańcy przerwali front pod Teruelem

TERUEL (Pat). Wojska powstańcze dokonały dziś silnego natarcia na południowym odcinku frontu Teruelu w kierunku Sagonte oraz na położonym na wschód odcinku Valbona. Po zacętej walce udało im się przerwać linię wojsk rządowych i posunąć się do punktu położonego o 32 km na południe od Teruelu i o 10 km na południe od Puebla de Valverde.

Oddziały powstańcze poczyniły również znaczne postępy w pobliżu morza na froncie rzeki Mijares. Wiele ważnych pozycji, położonych przy szosie Teruel — Sagonte znajduje się już w rękach powstańców. Stoczona dziś bitwa była największą od chwili zdobycia Castellon de la Plana.

Anolia wciąż marzy o zawieszeniu broni w Hiszpanii

RZYM (Pat). Jeden z dzienników rzymskich w korespondencji z Londynu omawia obszernie perspektywy akcji dyplomatycznej, która miała być rzekomo podjęta przez W. Brytanię w porozumieniu z Rzymem, celem doprowadzenia do zawieszenia broni pomiędzy stronami walczącymi

mi w Hiszpanii. W tutejszych kołach politycznych oceniają sceptycznie wnioski takiej akcji, podkreślając, że miarodajne sfery włoskie wielokrotnie wyrażały się za koniecznością definitywnego zwycięstwa powstańców.

Chłuba dwutektowców! Motocykle „Royal Enfield” 225 c/c już na składzie

BEZKONKURENCYJNY MOTOCYKL

EXCELSIOR SETKA

bez prawa jazdy i podatku drogowego, zdobywca Mistrzostwa Stolicy w cenie zł 1095.— potrącając 20% ulgę zł 220.— = zł 875.— oraz motocykle światowo znanych marek Norton Royal-Enfield i inne do nabycia na dogodnych warunkach w firmie

„ESBROCKMOTOR” — Wilno, Mickiewicza 23, telefon 18-06
Fachowa obsługa i bezpłatna nauka jazdy.

Nie ognia lecz wody bał się kustosz Louvru

PARYŻ, (Pat). Duże poruszenie we wto rek wywołał w Paryżu alarm spowodowany przez dym i płomienie, jakie uka zały się nad dachem muzeum Louvru. Okazało się, że robotnicy, którzy pracowali przy naprawie dachów zaproszili ogień. Kustosz muzeum w Louvrze przywoławszy obecnych w tym skrzydle gmachu dwóch woźnych, zaczął na gwałt usuwać niezwykłe cenne obrazy, pomiędzy którymi znajdowały się arcydzieła Rubensa, Rembrandta i słynny portret Karola I angielskiego malowany przez Van Dycka. Kustosz obawiał się przy tym nie tyle szkód od ognia, który miał rozmiary nie wielkie, ile uszkodzenia obrazów przez wodę z pomp srażackich i przez akcję ratowniczą. Szczególnych wysiłków dołożyć musiał kustosz, sprowadzając na pomoc kilkunastu przechodniów, przy

przeniesieniu portretu Karola I, ponieważ portret ten wraz z ramą waży 600 kilo. Po usunięciu kilku najcenniejszych obrazów i po zastąpieniu innych, pożar ostatecznie ugaszono, przy czym żadne z arcydzieł nie zostało uszkodzone.

Wyjechali z pieniędzmi wrócili bez grosza

PRAGA, (Pat). W ostatnich dniach wróciło do Czechosłowacji z Rosji i Sowieckiej 90 rodzin wykwalifikowanych robotników czeskich. Niektórzy z nich przebywali w Sowieckach 12 lat i wyjechali do Sowiecków z dość znacznym kapitałem, do chodzącym w niektórych wypadkach do 10 tysięcy koron, powrócili zaś bez grosza. W ostatnich latach zarobki robotników czeskich w Sowieckach zmalały niemal ośmiokrotnie. Jak pisze prasa, wrócili wszyscy uzdrowieni z komunizmu.

Kronika telegraficzna

— Król grecki Jerzy II odjechał wczoraj na pokładzie krążownika „Helli” na wyspę Korfu, gdzie również i w tym roku spędzi lato. Król będzie mieszkał w pałacu Bibelli, który został już wynajęty w tym celu.

— Prawie 4 miliardy dolarów na roboty publiczne. Prezydent Roosevelt podpisał wczoraj ustawę, upoważniającą rząd federalny do wydatkowania sumy 3 miliardy 700 milionów dolarów na wielkie roboty publiczne i na pożyczki dla przedsiębiorstw prowadzących roboty publiczne.

— Biskupi anglikańscy, którzy, jak donosiliśmy, przybyli do Rygi celem wzięcia udziału w obradach konferencji w sprawie zbliżenia Kościoła anglikańskiego i luterńskiego i występowali w charakterze delegatów arcybiskupa prymasa Anglii, opuścili Rygę, udając się do Tallina.

— Oddziały galicyjskie pod dowództwem gen. Varela, działające w obszarze szosy Teruel Sagonte posunęły się wczoraj o 6 km naprzód przerywając front przeciwnika na wysokości 32 kilometrów wspomnianej szosy.

— Arcybiskup Waltz z Salzburga udał się do Rzymu. W kołach poinformowanych twierdzą, że powodem wezwania biskupa Waltza do Rzymu są dwa ostatnie jego artykuły zamieszczone w prasie austriackiej, w których wystąpił w gwałtowny sposób przeciw krytyce prasy zagranicznej stanowiska episkopatu austriackiego w stosunku do narodowego socjalizmu.

Giełda warszawska

z dnia 22 czerwca 1938 r.

Belgi belgijskie	90,42
Dolary amerykańskie	529,50
Dolary kanadyjskie	524,50
Floreny holenderskie	295,94
Franki francuskie	14,91
Franki szwajcarskie	122,45
Funt angielski	26,39
Guldery gdańskie	100,25
Korony czeskie	13,00
Korony duńskie	117,80
Korony norweskie	132,68
Korony szwedzkie	136,09
Liry włoskie	22,60
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	102,00
Tel Aviv	26,20

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie w Litwie

TYGODNIK

CHATA RODZINNA

(16 rok wydawnictwa)

Adres: Kaunas, Ožeškienės g-vė 12.

Najlepsze źródło informacji i miejsce dla ogłoszeń.
Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową.
Numery okazowe na żądanie gratis.

Ochrona pracy nie powinna mieć wyjątków

Centralny Związek Chrześcijańskich Związków Zawodowych nadesłał nam odpis pisma, o treści z punktu widzenia obowiązujących przepisów o ochronie pracy wprost rewelacyjnej. Nie wydaje się nam, aby treść tego pisma mogła nie odpowiadać prawdzie. Z drugiej strony jednak jest ona tego rodzaju, że nie może przebrzmieć bez echa. Albo otrzymamy w tej materii jakieś miarodajne i autoratywne wyjaśnienia i zaprzeczenia, albo stosunki w piśmie tym opisane muszą ulec zmianie.

Skąd inąd godna pochwały oszczędność w instytucjach użyteczności publicznej nie powinna przecież czynić wyłomów w obowiązującym ustawodawstwie i dawać złego przykładu prywatnym przedsiębiorcom, jak nie należy dysponować pracą podległego personelu.

Oto treść tego pisma:

„Do Pana Inspektora Pracy 71 Obwodu w Wilnie.

Centrala Chrześcijańskich Związków w Wilnie, uprzejmie prosi Pana Inspektora Pracy o zwołanie konferencji kierowników Szpitali Miejskich z udziałem lub bez udziału przedstawicieli służby szpitalnej, a to w tym celu, aby mniej więcej chociaż uporządkować stosunki i warunki pracy służby szpitalnej dostosowując je do obowiązujących przepisów rozporządzeń i ustaw.

Dla scharakteryzowania pozwalamy sobie przytoczyć kilka faktów obrazujących szpitalnictwo wileńskie i warunki w których służba szpitalna pracuje.

W szpitalu Sawicz, przy ul. Bakszta 6 — poszedł na urlop odźwierny Korsak na 5 tygodni od 1 czerwca r. b. Obecnie zastępuje urlopowanego drugi odźwierny, który pełni służbę zastępczą za urlopowanego i jednocześnie swoją. Praca jego trwa bez żadnych zmian w dzień i w noc. Leży w dyżurce. Posilek przynosią z kuchni, za który musi płacić. Już cztery tygodnie nie mógł zmienić bielizny, bo absolutnie bez przerwy pracuje. Nie może się oddalić. Jest kompletnie wyczerpany. Przed zastępowaniem urlopowanego Korsaka, on-że zastępował do 1 czerwca b. r. dwa tygodnie urlopowanego dozorcę tegoż szpitala, pełniąc jednocześnie swoje obowiązki odźwiernego. Korsak zastępował również dwa tygodnie. Normalnie praca służby szpitalnej trwa w szpitalu Sawicz na wydziale psychiatrycznym 12 godzin na dobę, bez przerwy na posiłek, na wydziale zaś wenerycznym 16 godzin na dobę bez przerwy.

Praca trwa w ten sposób. Na przykład pielęgniarka na wydziale skórnym i wewnętrznym przychodzi o 7 rano. Pełni ona swój dyżur „normalny” do 7 rano następnego dnia (24 godziny na dobę) a od tejże 7

rano rozpoczyna t. zw. poddyżur i kończy go o godz. 19 (35 godzin bez przerwy). Idzie do domu przenocuje i znowu pracuje tak samo „normalnie” i tak w kółko.

Na psychiatrycznym 24 godziny praca trwa bez przerwy z tym, że następne 24 godziny są wolne.

Siostry i felczery również pracują tak samo, z tą różnicą, że mają przerwę obiadową. Tak jest z obsługą przy chorych. Służba zatrudniona przy bieliznie t. zw. pomoc bielizniarki, (Bielizniarka ma 8 godzin) pracuje od 8 rano do 15 przy bieliznie, a następnie już w charakterze „Pielęgniarek” pełni służbę przy chorych całą noc do 4 rano.

Na wydziale psychiatrycznym na 36-40 chorych pełni służbę we dnie 5, a w nocy 4 pielęgniarki, jedna siostra i jeden felczer. Siostra na oddziale kobiecym, felczer zaś na oddziale męskim.

Na wydziale skórnym i wewnętrznym od 50 do 70 chorych, jedna siostra i dwie pielęgniarki.

Zarządzającym jest p. Sokołowski b. pułkownik carski, lat ponad 60.

W szpitalu św. Jakuba pracują tak samo. Ponadto w szpitalu św. Ja-

kuba 8 osób służby szpitalnej pracuje za chleb. Wtedy, gdy dyżurują to jedzą, a gdy jest przerwa w dyżurze idą do domu, to nie mają nic. Zarobku żadnego nie otrzymują i nie są ubezpieczeni w Ubezpieczalni.

Za taką pracę płaca służby szpitalnej kontraktowej wynosi w szpitalu Sawicz, św. Jakuba i w ogóle w szpitalach miejskich po potrąceniach 68 zł. miesięcznie. Kontraktowych jest 60%. Są na kontraktach wbrew pragmatyce służbowej, niektórzy po 10 lat.

Nic dziwnego, że w tych warunkach służba szpitalna w żaden sposób nie może dobrze obsłużyć chorych i że z tego powodu może być większy procent śmiertelności chorych niż być powinno, bo przecież nie tylko same leczenie ma znaczenie dla chorych, lecz atmosfera w jakiej się znajduje, a przede wszystkim wypoczęta, zadowolona i nieprzemęczona służba, która inaczej i chętniej obsłuży chorego niż w warunkach głodu wyzysku i przemęczenia.

(Podpis nieczytelny) wz prezesa

(—) Wł. Ostrowski sekretarz

Państwowe Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich

W przyszłym roku szkolnym przy Uniwersytecie Stefana Batorego otwarte będzie Państwowe Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich dla młodzieży męskiej. Geneza powstania tego liceum jest następująca:

W roku ubiegłym połączona komisja wydziałów Humanistycznego i Matematyczno-Przyrodniczego U. S. B. opracowała memoriał do min. w. r. i o. p., który stwierdza, że poziom młodzieży, przychodzącej do Uniwersytetu po ukończeniu szkoły średniej, jest stale niski. Chodzi już nie tyle o brak wiadomości, ile o przygotowanie jej do samodzielnej, wytrwałej pracy.

W związku z tym Komisja uważa, że potrzebne byłoby szkoły eksperymentalne,

które pracowałyby w porozumieniu z wyższymi uczelniami. Szkoły takie miałyby za zadanie przygotowanie młodzieży do studiów wyższych, wyrabianie w niej sumiennosci i pracowitości.

Do podjętej przez U. S. B. inicjatywy Minister Świętosławski ustosunkował się przychylnie. W szybkim tempie zatwierdzona została sprawa statutu nowopowstającej szkoły. Ostateczna decyzja p. ministra Świętosławskiego wydana w dniu 9 kwietnia r. b. Od tego czasu w szybkim tempie potoczyły się prace organiza-

cyjne. Uniwersytet ofiarował na pomieszczenie liceum część Murów Po-Augustiańskich i pod kierownictwem biura technicznego przeprowadza się kapitalny remont. Liceum mieścić się będzie przy ul. Bakszta 15

Nadzór zwierzchni sprawować będzie Rektor lub jego zastępca z pośród profesorów Uniwersytetu. Sprawy administracyjno-gospodarcze podlegają częściowo Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego.

Nowopowstające liceum bardzo zależy na młodzieży ze wsi i miasteczek, młodzieży na ogół mniej zamożnej niż w miastach i dlatego Ministerstwo przewidziało większą ilość zwolnień od taksy administracyjnej oraz szereg stypendiów.

Należy podkreślić, że liceum nie będzie szkołą dla elity — dla najzdolniejszych, natomiast przede wszystkim kim będzie chodziło o skupienie młodzieży starannej i sumiennej. Na te cechy charakteru zwraca się będzie wielką uwagę.

Liceum będzie miało trzy wydziały: humanistyczny, przyrodniczy i matematyczno-fizyczny.

Nie jest wykluczone, że w przyszłości, może nawet za rok, Uniwersytet utworzy również i liceum klasyczne.

Mając na względzie dobry rezultat

DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KĄPIELE SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWE TLENOWE PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO. INHALATORIUM. IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA, POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWE. PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienkach, Związek Uzdrawisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju za granicą

NA WIDOWNI

CZY NOWA AKCJA KONSERWATYSTÓW?

„Kurier Porany” donosi: Dnia 18 bm. obradował w Warszawie główny komitet organizacyjny Krajowego Zw. Zaw. Rolników. Inicjatorem zebrania był hr. Lubieński z Sasowa (woj. krakowskie). Referat wygłosił ks. Sapieha. W skład komitetu wchodzi: prof.

Górski (Warszawa), inż. Wallecki (Łódź), Domański (woj. kieleckie), inż. Perzanowski, poś. Zakłka, dr. Wajdlich (Kraków), W. Turnau (Jarosław), hr. Romer (Wadowickie), Rybczyński (Polesie), Mikołajczyk (Śląsk).

Gł. kom. org. przyjął statut Krajowego Zw. Zaw. Roln., którego celem jest zorganizowanie wszystkich rolników w Polsce, bez względu na posiadany obszar posiadłości w jedno wielkie stowarzyszenie oraz ochrona i popieranie interesów rolnictwa. Związek pracować będzie w myśl zasady idei korporacjonizmu papieża Piusa XI.

Władze związku częściowo są wybierane, częściowo mianowane. Do związku mogą należeć tylko osoby religii chrześcijańskiej. Zarząd gł. składa się z 3 członków i 2 zastępców.

W kołach politycznych sądzą, że nowa organizacja jest ze strony konserwatystów próbą uzyskania większych, niż dotąd wpływów wśród chłopów na wsi.

OBRADY LUDOWCÓW W WARSZAWIE.

20 czerwca br. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Zarządu Wojewódzkiego Andrzeja Czapskiego odbyła się konferencja prezesów powiatowych Stronnictwa Ludowego z terenu woj. warszawskiego. Celem konferencji było uzgodnienie prac organizacyjnych w terenie w związku z akcją Stronnictwa Ludowego przeciwko ordynacji wyborczej do ciał samorządowych oraz w sprawie obchodów „Czynu Chłopskiego” w dniu 15 sierpnia br.

INSTYTUT KRYMINOLOGICZNY.

Utworzenie Instytutu Kryminologicznego w Warszawie na prawach wyższej uczelni wchodził w stadium urzędowości. Na czele tego Instytutu, wzorowanego na istniejącym w Szwajcarii, kierowanym przez słynnego prof. Bishoffa, stanie jego uczeń, insp. Piątkiewicz, były zastępca szefa centrali służby śledczej, obecnie komendant wojewódzki P. P. w Klecchach.

Wykładowcami mają być m. inn. komisarze Sawczyn, Kryński oraz radca Szymborski. Instytut ma być uruchomiony w połowie października.



Stosować plaster LEBEWOHL, niezawodny na ODCISKI. — Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest też napis LEBEWOHL

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Ostatnie występy J. KULCZYCKIEJ Dziś o godz. 8.15 wiecz.

WIKTORIA I JEJ HUZAR

Dziś (23.VI) Wyścigów konnych na torze w Poświętnej z TOTALIZATOREM

5-ty dzień

Początek o g. 16.30 p.p. Ostatni dzień wyścigów konnych 26.VI

MIASTO ŚWIATEŁ

Paryż, w czerwcu.

Świat jest stworzony dla leniuchów. Człowiek, któremu znudziło się chodzić wciąż tą samą, wyboistą drogą do sąsiadów, mieszkających za trzecią górą, wynalazł koło a potem zbudował autostradę i samochód, gdy okazało się, że koło nadaje się na kierownicę. Leniwy człowiek wymyślił łóżko, żeby nie tarzać się po ziemi i skałach oraz ogień, żeby nie marznąć. Ktoś, kogo do rozpacz doprowadzało powtarzanie tej samej maksymy (np. „nie deptać trawników”, albo: „wycierać nogi”) ułożył pismo, wreszcie leniuchom prawdopodobnie zawiadzamy tę wspaniałą rozrywkę, którą nazywamy pracą. Nieszczęście jest tylko w tym, że ludzie nie chcą pracować przyzwyczajyli sobie ten zaszczytny tytuł i dziś ich właśnie, najnieśluszniej w świecie, nazywamy leniuchami.

Jest to rzecz bardzo denerwująca chodzić wciąż po tych samych ulicach, oglądać te same reklamy i od lat niezmiennie wystawy.

Mieszkańcy Paryża wydawać by się mogło, że wystawy na rue de Richelieu zostały nietknięte ręką człowieka jeszcze od tych czasów, kiedy ulica ta była uważana za najbardziej elegancką w Paryżu. Nad światem

przeszła burza Napoleona, wynaleziono telefon, radio, gaz i elektryczność, a te wystawy nie zmieniły się. I byłoby chyba tak ze wszystkimi sklepami w całym Paryżu, gdyby nie interwencja genialnych leniuchów. Leń zauważył, że wtedy, gdy jest na mieście, w nieznannej dzielnicy, a chce mu się palić na przykład, duch jakiś złośliwy ukrywa we mgłach wszystkie trafiki tytoniowe, że trudno do nich trafić. Leń na wszystko może pozwolić, tylko nie na to, żeby coś mąciło jego spokój. To też kazał pozawieszać nad każdym sklepem tytoniowym wielkie, czerwone, oświetlane od wewnątrz szklane cygara. W ten sposób narodziła się reklama świetlna i stała się dzwignią handlu.

Wtedy również zauważono, że oświetlenie miasta w nocy może służyć nie tylko dlatego, żeby rzeźmięszek wiedział dobrze, kiedy nadchodzi policjant albo żeby wielkie czerwone litery obwieszczały światu, że tu znajduje się kabel telefoniczny do Ameryki i tamże można wynająć za skromną opłatą samolot. Ale okazało się, że nadaje to swoisty urok wyglądowi miasta w nocy, stanowi jeden z atutów estetycznych. A na to właśnie Paryżanie są bardzo czuli, jakkolwiek znacznie mniej niż Wilnianie, którzy nie chcieli dać zbudować

u siebie elektrowni o dziesięć km. za miastem, żeby nie zeszpecić płotów na placu Katedralnym.

Paryż wyspecjalizował się w oświetlaniu swoich zabytków, ulic, placów i t. d. W dzień świateczne na wszystkie wielkie gmachy setki reflektorów rzuca swoje promienie. Jest to ten sam pomysł, co np. z oświetleniem Katedry, albo św. Jana w Wilnie. Plac Concorde jest zatopiony w morzu światła, struga elektryczności bije od Champs Elysés. Wielkie fontanny są również oświetlone. Bardzo prosty zdumiewający efekt posiada rue de Rivoli. Na przestrzeni około dwóch kilometrów wszystkie domy otrzymały jeszcze przed stu laty arkady. Dziś w tych arkadach wiszą matowe kule. Otóż widok na te pod sznurek wyciągnięte lampy jest niesamowity. W Sekwanie rozciągają się subtelne, różnokolorowe światła sygnałów. W Paryżu dominuje albo kolor pomarańczowy obok żółtego (nawet świetlne sygnały ostrzegawcze aut są pomarańczowe), albo różowy i białe niebieski. To wszystko razem tworzy niebywałą pożywkę, po prostu fontannę światła a Francuzi przecież lubują się we wszelkich fontannach (niekiedy, niestety, nawet w fontannach krwi).

Pomijam tu zupełnie problem oświetlania wystaw sklepowych. Każdy wie, że widoczne światła odstręcają od magazynu, natomiast dyskretnie ukryte wydatniają walory wystawionych skarpetek, szynki i

kiełbas. Pasjonuje mnie natomiast problem oświetlania wnętrz. Otóż przed czterema mniej więcej laty Paweł Lebcz czy Piotr Lemlesz, nie pamiętam już dobrze, ogłosił w „Paxie” artykułik na temat światła w kościele. Bardzo słusznie zauważono wtedy, że kandelabry z elektrycznymi świeczkami w żalozny sposób imitują świece, których światło stanowi osobiwy i mocny efekt (proszę przypomnieć sobie nabożeństwo w Dzień Zaduszny albo iluminację cmentarza). Właściwie godnym XX wieku sposobem oświetlania kościołów byłoby ustawianie reflektorów, które by, jak ongiś gotyckie okna, skupiały uwagę modlącego się na jeden obrany punkt. Projekt ten, jak tysiące innych, został wówczas pominięty milczeniem. Przypomniał mi się dopiero w Paryżu. Niestety kościoły francuskie, podobnie jak nasze, są oświetlane fatalnie. W Notre-Dame podczas nabożeństwa, jak się patrzy od tyłu na ołtarz dostrzegą się tylko tandetny świecznik z żarzącymi światłami. W Chartres katedra, ta perła gotyku, posiada bodaj najfatalniejsze oświetlenie, jakie zdarzyło mi się widzieć.

Jest w Paryżu jedna rzecz, która ze względu na oświetlenie zasługuje na specjalną uwagę. Są to wieczory w Luwrze. Dyrekcja muzeum pokazuje dwa razy w tygodniu rzeźbę antyczną i średniowieczną w specjalnym oświetleniu. Np. Nike na szczycie

olbrzymich schodów jest oświetlana co chwila zmieniającymi się projektorami. Diana i Venus zostają wyodrębnione z ciemności przy pomocy projektora, który nie rzuca światła ani o milimetr dalej od ich konturów. Bardzo pomysłowe jest oświetlenie sal z rzeźbą rzymską i egipską: światła są ukryte w urnach na wysokich kolumnach, tak, że zwiędzający nigdy nie widzi źródła światła, chociaż znajduje się w jasnej sali. Jest to jeden z najbardziej udanych pomysłów oświetleniowych. Inny sposób zastosowano w dziale rzeźby średniowiecznej. Tam znów są sale z matowymi, żółtawymi oknami. Za tymi oknami znajdują się lampy — w rezultacie sala jest zalana ciepłym, niby słonecznym światłem. Te wszystkie rzeczy są niesłychanie efektowne, a obok tego — są znacznie tańsze od zwykłego oświetlenia, które w wielkich, nieekonomicznie urządzonych wnętrzach, pożera olbrzymie ilości energii.

Wydaje mi się, że w Wilnie, które tak szczęśliwie rozpoczęło oświetlanie swoich najpiękniejszych obiektów, można by nawet tytułem próby, zastosować w którymś z naszych kościołów nowe, dostosowane do atmosfery kościoła światło. Postawilibyśmy wówczas jeden z pierwszych kroków w tej dziedzinie. ernö.

Z okazji „Dni Morza”

Prawie milionowa armia

Ligi Morskiej i Kolonialnej

Łatwo jest zagubić się w lesie najrozmaitszych organizacji, które w obecnych czasach powstają, rosną, jak grzyby po deszczu. Mania zakładania coraz to innych nowych związków i stowarzyszeń należy do zjawisk społecznie bardzo szkodliwych. Często bowiem takie związki są organizowane tylko po to, by nie wiadomo który z rzędu „pan prezes” mógł zaspokoić swe ambicje. Dlatego też tego rodzaju sztuczne twory nie mogą się rozwinąć, istnieją jedynie „na papierze”. Ale skąd t. zw. szary człowiek może wiedzieć, że stowarzyszenie, do którego uprzejmie go zapraszają „w poczet członków” okaże się jałowe, bezpłodne i niepotrzebne? Normalny śmiertelnik „dla świętego spokoju” zapisuje się. Należy. Raz na rok ucześć na zebranie. Płaci składki. Stowarzyszenie urządzi raz na parę lat w karnawale bal, nie tracząc się o inne „przejawy działalności”.

W gruncie rzeczy mogli by sobie chętni bawić się w tę organizacjomanię, gdyby wyłącznie na tym cała rzecz polegała. Ale jest odwrotna strona medalu. Napięcie ludzi do or-

zadania i cele Ligi w każdym zakątku Polski. Ze skutecznie — świadczy o tym chociażby nasz teren.

Okręg wileński rozrasta się z dnia na dzień. Po licznych jeziorach, jeziorkach i rzekach Wileńszczyzny mną, jak białe ptaki, żagle L. M. K. Sąsiedni Okręg Nowogródzki też w ciągu paru ostatnich lat rozwinął się w tempie ponad spodziewanym. W tej chwili Nowogródzka ma kilka takich kół, które należą do najczynniejszych w Polsce. Na łamach „Kurjera” podawaliśmy niedawno gdzie i jakie.

Na marginesie „Dni Morza” nasuwa się jedna zasadnicza uwaga. Całkiem słusznie L. K. M. propaguje polskie morze i urządzi w tym celu specjalne dni. W ślad za tym powinny iść starania, by to polskie morze mogło jak najwięcej ludzi zobaczyć. W jakiś realny praktyczny sposób powin na L. K. M. to najszerszym warstwom ułatwić.

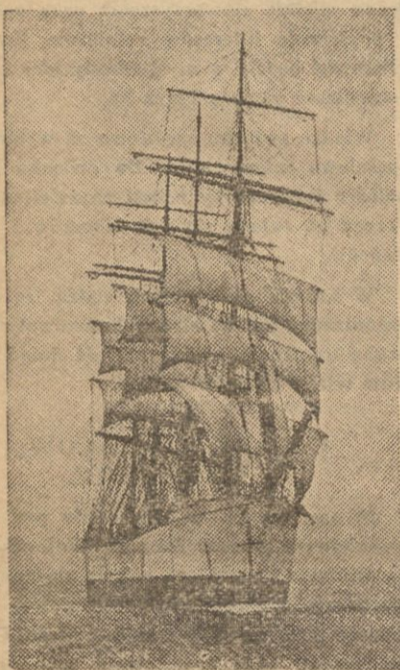
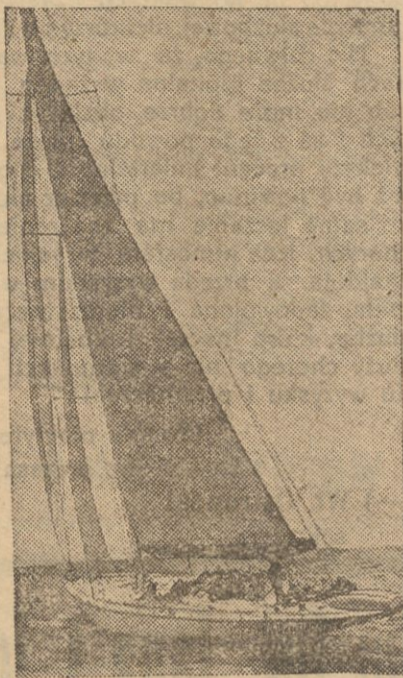
Nad jeziorami Wileńszczyzny dymią ogniska letnich obozów L. K. M. To biwakuje pod gołym niebem młodzież. Szkoli się na kursach żeglarskich.

Splawy kajakowe z Naroczy do Wilna są „w pełnym toku”. Na trockich jeziorach ruch.

Liga Morska i Kolonialna w mia-

re swych możliwości musi tym wszystkim zapalonym amatorom sportów wodnych „poszerzyć horyzont”. Nie jeden chciałby zobaczyć jak wygląda „prawdziwe morze” i okręty.

Przeło w czasie „Dni Morza” pamiętajmy o „Dniach nad morzem”. Dotąd tych ostatnich jest za mało. a.



ganizacji, które nie mają, rozdrabnia czynny społecznie element. Człowiek nie może swych sił dzielić w nie skończoność. Często więc bywa tak, że tam, gdzie praca faktycznie przyniosłaby realne korzyści społeczeństwu, brakuje odpowiednich ludzi, bo zostali już wprężeni do kierunku związków, istniejących w bliżej nie określonym celu.

Dlaczego Liga Morska i Kolonialna jest organizacją, przynoszącą wielki pożytek dla wszystkich — na to pytanie nie trzeba odpowiadać. L. M. i K. potrafiła odciąć się od frazesu. Żywotność i celowość jej hasła nie ulega najmniejszej wątpliwości dla każdego. Na rozbudowę floty, na zamierzenia kolonialne — można się godzić z zamkniętymi oczami. Ktoż by bowiem nie pragnął potęgi Polski.

Podczas trwających obecnie „Dni Morza” warto przypomnieć jaką ogromną armię skupiła L. K. M. pod swymi sztandarami. Na dzień 1 kwietnia 1938 r. stan organizacyjny Ligi Morskiej i Kolonialnej wynosił ogółem 5.848 ogniw, na które przypada 18 okręgów, 205 obwodów, 2.029 oddziałów, 829 kół i 2.767 kół szkolnych. W sumie L. K. M. posiada 759.413 członków.

Ta prawie milionowa armia szerzy

Anglia tworzy okręg bezpieczeństwa

Wielka baza lotnicza w Kanadzie

Wypiskarskie poczucie bezpieczeństwa w Anglii rozwiało zdecydowanie lotnictwo. Ani kanał ani Morze Północne ani nawet Atlantyk nie stanowią już dziś przeszkody nie do przebycia. „Splendid isolation” jest obecnie tylko przeszłością, chociaż nie wszyscy Anglicy chcą to uznać. Angielski Sztab Główny zdaje sobie doskonale sprawę, że zapoczątkowane podczas wielkiej wojny raidy na Londyn i dalej w głąb Anglii powiodą się dosko nale i już nie sugerowane ale rzeczywiste niebezpieczeństwo zagraża wyspie. W trosce o bezpieczeństwo, sztab główny zdecydował się z jednej strony zwiększyć skuteczność obrony przeciwlotniczej, a z drugiej utworzyć specjalny okręg premyślowy, możliwie najdalej odsunięty od stref niebezpiecznych.

Oprócz jednostek obrony przeciwlotniczej, które przewidywał ogólny plan zbrojeń angielskich, zostały utworzone jeszcze cztery pułki artylerii przeciwlotniczej zwiększona jest ilość reflektorów, które współdziałają z artylerią przeciwlotniczą. Reflektory są zorganizowane w bataliony, składające się z czterech kompanii. Ostatnio powstał projekt zwiększenia ilości kompanii w batalionie do pięciu. Świadczy to o dużym znaczeniu, jakie przypisują Anglicy reflektorom w ogólnej obronie przeciwlotniczej. Nowych kompanii reflektorów ma powstać 10.

Najbardziej na niebezpieczeństwo narazone są wschodnie wybrzeża Anglii. Na tę część wyspy napady lotnicze są z wielu względów łatwiejsze, a poza tym wschodnie wybrzeża leżą znacznie bliżej tych punktów, skąd Anglia może się spodziewać nalotów nieprzyjacielskich samolotów. A niestety, ważniejszą część angielskiego przemysłu lotniczego jest skupio-

na bliżej wschodu. Chodzi tu zwłaszcza o te fabryki, które stanowią podstawę w zaopatrzeniu jednoslek wojennych.

W trosce o zabezpieczenie sobie do staw sprzętu wojennego sztab główny wywarł nacisk na ministerstwo wojny, aby utworzyło specjalny okręg bezpieczeństwa, w którym zostałyby zeskoczone przemysł lotniczy oraz pomocniczy ściśle z nim współpracujący. Okręg ten został utworzony bliżej zachodnich wybrzeży i bardziej na północ. Przesunięcie na zachód wynosiło przeszło 100 mil. W tej części Anglii na ogół znacznie gorsze są warunki atmosferyczne. Dni mglistych i deszczowych w roku jest znacznie więcej aniżeli na wschodzie, co jeszcze bardziej ułatwia zamaskowanie terenu, a utrudnia nawigację samolotom nieprzyjacielskim. Przesunięcie ośrodka przemysłowego o przeszło 100 mil wydłuża trasę dla bombowców nieprzyjacielskich, które z jednej strony muszą zwiększyć zapas materiału pędnych kosztów ładunku bomb, a z drugiej, przebywając czas dłuższy nad terenem dla siebie niebezpiecznym, łatwiej mogą być zwalczane przez obronę przeciwlotniczą i lotnictwo myśliwskie.

Okręg bezpieczeństwa ma bardzo silną obronę przeciwlotniczą. Liczne rozmieszczone posterunki obserwacyjne, baterie artylerii przeciwlotniczej, reflektorów itp. środki obrony czynnej i biernej mają zapewnić bezpieczeństwo pracy wyłomniom. Do Belfastu zostały przeniesione zakłady Short and Harland, które niebawem mają przystąpić w swojej nowej siedzibie do produkcji samolotów „Bombay”, „Bristol” wielkich bombowców „Hampden” oraz wodnosamolotów. W Wolverhampton powstała fabryka Boulton and Paul, w Manchester A. V. Roe

Akademicy zapraszają na morze

Wszyscy ludzie pracy pragną wypoczynku w okresie wakacyjnym. Młodzi, silni i zdrowi, źle wypoczywają zbyt długo wylegując się na zielonej trawce, lub na rozpalonych plażach.

Ci, którzy pragną silnych wrażeń, dalekomorskich wycieczek, bohater- skich zmagani z wichrem i falą, a w chwilach spokoju, wypoczynku na ciepłym pokładzie, w słońcu lub w cieniu żagli, — niech szybko zdecydują się wyjechać na obóz morski w Jastarni.

A. Z. M.-K. posiada jedenaście jachtów, w tem trzy nowe. Większość tych jachtów odbywa dalekomorskie rejsy do Kopenhagi, Sztokholmu i innych portów.

Wystarczy kilka tygodni na zdobywanie wiedzy z zakresu początkowego żeglarstwa, by stać się pożytecznym członkiem załogi. Obozy żeglarstwa śródlądowego są doskonałą szkołą i zaprawą dla tych co marzą o samodzielnym żegludze morskiej.

Ci co nie chcą, lub nie mogą w roku bieżącym wyjechać na obóz morski, niech uczą się żeglarstwa na wodach słodkich. Trzeba tylko chcieć realizować najśmielsze marzenia.

Informacji udziela A. Z. M.—K. R. P. Oddział Wilno Baksza 15—6, telefon 16—01, codziennie od godziny 17 do 19.

Dogi tygrysy

rasowe (szczeniaki) 6-tygodniowe do sprzedania — ul. Tomaszka Zana 7—3 godz. 17—19 codzień

oraz w Southport Fairey Aviatik Co. specjalizująca się w produkcji samolotów dwumiejscowych rozpoznawczych i jedno miejscowych myśliwskich, odznaczających się dużą szybkością i zwrotnością.

Poza wymienionymi wyłównymi stopniowo zostaną przeniesione i inne. Co prawda okres transplanfacji fabryk został wybrany niezbyt szczęśliwie, gdyż obecne olbrzymie zapotrzebowanie na sprzęt lotniczy zmusza przemysł do pracy na trzy zmiany, a każda przerwa w produkcji przynosi opóźnienie pilnych dostaw, jednakże ze względu na bezpieczeństwo okręgu musiał być w najkrótszym czasie utworzony.

Druga wielka baza lotnicza została zorganizowana w Kanadzie, gdzie przy pomocy technicznej Stanów Zjednoczonych powstaje kilka wytwórni lotniczych. Przemysł kanadyjski ma za zadanie zaopatrzyć nie tylko Anglię, ale również, i to przede wszystkim, Dominia. Tak zorganizowane przemysłowe bazy lotnicze mają zapewnić lotnictwu angielskiemu ciągłość dostaw nawet w najbardziej krytycznych chwilach podczas wojny, do której Wielka Brytania chce być jak najlepiej przygotowana.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

ZART NA STRONIE

Zasługi

Zasługi, zasługi: na polu walki i na polu oświatowej, na terenie pracy ideowej: na odcinkach realizacyjnych, zasługi dookoła krzewienia i zasługi dookoła pobudzenia... a w każdym wypadku trzeba odznaczyć się poczuciem, inicjatywą, energią, być ofiarnym (zdolnym do poświęceń, połączonym z samozaparciem), nieustraszoną, wytrwałym, zapalnym...

Do miasteczka przyjechali dwaj młodzi nauczyciele gimnazjum. Chłopcy w szarych, zwyczajnych jesionkach i niemniej szarych, niemniej zwyczajnych kapeluszach — od pierwszego dnia zyskali ogólną sympatię.

— Pewnie dzielni i przedsiębiorczy — szeptała prezeska P. T. O. do sekretarki.

— Mimo banalnego wyglądu, bije im z twarzy poczucie wymogów społecznych — zadecydowano w Związku Krzewienia.

— Koniecznie musimy ich skaptować — wołał dyrektor Akcji i Inicjatywy.

— Potrzebujemy podatnych a silnych!

— Ujmujcie ten skromny ich wygląd zewnętrzny, pokierujemy nimi tak, jak nam się podoba...

Dwaj młodzi nauczyciele zostali mianowani w P. T. O., zapisani do Inicjatywy, wybrani w Związku Krzewienia, oklaskani w Zaczynie Postępu, wyściskani w Dziele Zbioru Codziennych, powołani do „Jutrzenki” — dwaj młodzi, dzielni, przedsiębiorczy, silni, powolni, podatni objęli osiem prezesur, dzieje kuratorstwa i dwadzieścia opiek...

Od tego czasu w ciągu roku dwaj młodzi nie zwolili ani jednej odprawy Zaczynu Postępu! Marazm?

Rozbili Związek Krzewienia na dziesięć jednoosobowych kół! Brak doświadczenia?? Dzieło Zbiorek Codziennych przenieśli do innego miasteczka... Głupota???

Długo zwlekali ze zmobilizowaniem chóru „Jutrzenka”. Podczas zaś generalnego występu okazało się, że wszyscy członkowie potracili zdolności śpiewacze... (później dopiero wyszło na jaw, że dwaj podatni młodzie podczas spotkań fowarzystkich częstowali członków specjalnymi pastylkami)...

Z dnia na dzień marniała Akcja i Inicjatywa.

Zdechły kanarki. Wobec tego straciło rację bytu Towarzystwo Dokarmiania Kanarków.

Upadł miesięcznik „Młode Talenty”...

Zniknęły z kancelarii Idei Poczyna wszystkie akta. Dwaj skromni młodzie zwrótili to na wiatr, który przez otwarte okno miał wydmuchać z kasy pancernej dziesięć padów oprawnych w półskórek sprawozdań i protokółów (jakieś nie bardzo wiarogodne tłumaczenie?)...

Po dwóch latach w miasteczku nie było prezesów, członków, członkiń, zastępców, skarbników, prelegentów, referentów, inicjatorów. Nie było z bardzo prostej a smutnej przyczyny: z braku organizacji!!!

— Cholera — plakali ludzie — to wszystko przez tych dwóch młodych (oczy bowiem ludziom już się otworzyły!)... udawali pokornych, podatnych, skromnych, nosili szare, zwyczajne jesionki i niemniej szare, niemniej zwyczajne kapelusze... a o to, do jakiej zguby doprowadzili!

— Cholera, jak nas zniszczyli, wszystko trzeba będzie od nowa zaczynać... — jęczyli, drżeli moi znajomi. A ja wtrącałem się do podobnych egzekwacji krzykiem:

— Proszę was, ależ to nowy gatunek zasługi, zasługi na polu likwidowania przerosłów krzewienia, realizacji, mediatyzacji, inicjowania, działania...

— Bredzisz, idź precz!!!

— Nie pójde... Oni wskazali nowe drogi, roznieśli jutrzenną nową zasługę!

Oni, oni: dwaj młodzi nauczyciele gimnazjalni... Dzielni, zasłużeni, przedsiębiorczy, odważni, pełni samozaparcia ludzie... Chodź tylko o to, żeby — zepsuci powożeniem — nie założyli mającego na celu likwidowanie przerosłów Związku Likwidatorów. Z prezesem, skarbnikiem, sekretarzem, dwoma wiceprezesami i pododdziałami oddziałów sekcji gminnych... ma!

Teatr na Pohulance

Mąż z grzeczności

Komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego. Reżyseria M. Szpakiewicza, dekoracje K. i J. Golusów.

Niegrzeczniejszą łaźnię sprawił nam dyr. Szpakiewicz. Śmieliśmy się na onegdajszej premierze ciągle, ledwie pierwszych parę minut straciwszy na oswojenie się z sytuacją. Ale — jak śmieliśmy się? W tym sek własnie. Od „premierowej” publiczności raz po raz polatywały krótkie, nieco przytłumione śmiechy i chichy; z kątów, z balkonów ten i ów popuszczał sobie głośnie; zbiorowy ryk unisono już już narastał, przetaczał się kilka razy i ginął gdzieś stłamszony wśród skrzypu foteli — to P. T. publiczność poprawiała się w krzesłach, nie mogąc sobie jakoś „znaleźć miejsca”, ani utrafić we właściwy rytm śmiecho-

twórczy diafragmy, czyli przepony. Bo śmiać się na tej szuce trzeba, mus, nieunikniona konieczność, ale — jak śmiać się, oto jest pytanie.

Pp. Golusowie proponują nam uśmiech: lekki, przepojony refleksją i sentymentem. Mocniejsze akcenty barwne strojów na tle pastelowej, trochę umownej dekoracji, wszystko razem jak staroświecka bombonierka ujęte wdzięczną ramką ornamentu — oto ich — bardzo malarska — sugestia, którą podsuwają nam, nie zdecydowanym co wybrać: śmiech fredrowski, czy śmiech inteligencko-żądłowiczowski (jako że galicyjscy „centusie” w takich właśnie „bawial-

niach” wyrosli). A może, tak na ogórkę, szerokogębny śmiech farsowy? A może śmiech... freudowski?

Ten ostatni nie byłby tu wcale czymś osobliwym. Wstuchajcie się tylko dobrze w tekst już nawet nie panny Petroneli (kwalifikującej się do demonstracji klinicznej), ale choć by i samego bohatera wieczoru — męża... z grzeczności! Kobiet ten uprzejmy młody człowiek nie tyka, miodowe miesiące z własną żoną spędza na wzlotach... estetycznych, a w Godatku — mama go tak wychowała! Przedsiębiorczy freudysta nie oparłby się pokusie — tyle, jak to się mówi, materiału...

Nie warto jednak być jednostronnym. Rzecz w tym, że ludzie tamtej daty wcale dobrze sami orientowali się skąd wieją wiatry i biją wapory. Więc choć na każdej niemal scenie, jak i w każdym niemal domu istniała starzejąca się w kompleksach dziewczyna, to wcale nie rzadko występuje obok niej i lekarz doświadczony w

tej mądrości naturalnej, zdobywanej co prawda nie w salach uniwersyteckich, ale w przybytkach diametralnie odmiennych, pod okiem doświadczonego przewodnika, którym bywał z reguły największy lampart familijny. Tak też i tu, w „Mężu z grzeczności” — aż dwóch przedstawicieli mądrości pokoleń — kapitan i szlagon — ofiarowuje swe usługi zaniedbanemu w rozwoju, no i wszystko będzie dobrze, a „rzecz” zrozumiana sama przez się, przekształci się ze studium klinicznego w mniej „współczesne”, czyli mniej pretensjonalne, a za to bogatsze — rodzajowe.

Ale ciągle jeszcze sprawa jak się mamy śmiać na tej szuce pozostaje otwarta. Studium rodzajowe, czy obrazek rodzajowy? Jeśli studium, jak tego chce p. Starzewski forsujący swego kapitana, pp. Oranowska i Szpakiewicza — drapieżne sekutnice z dobroczynności, p. Jasińska-Dekowska, wdowa z tejsze sfery, a wreszcie i sam mąż z grzeczności,

p. Dzwonkowski, panicz zawiklany w inteligenckie maniery — no to już na całego! Mamy do takich ludzi stosunek niedwuznaczny i wyrażamy go przez groteskę. Ale wtedy dekoracje nie pasują...

Nie pasuje też styl gry reszty zespołu. P. Koczanowicz, doskonały prototyp następnego pokolenia centusów jeszcze by uszedł i w tamtej wersji, ale p. Michalska, stawiająca na wdzięku w pierwszym akcie (scena powitania kapitana), a na dyskretną naturalność w następnych (scena wyjścia z sypialni), p. Bujnowska podająca kompleksy starej panny w kolaraturze, zabawne postaci epizodyczne pp. Surowy, Kozłowski i Czapliski, a nawet szlagon dość fredrowski p. Jaglarza — to wszystko, choć nie wszystkie sformułowane w scenach zbiorowych szukało jednak na własną rękę kontaktu z dekoracjami.

I słusznie. Cóż bowiem po grotesce (jak to robiła „Reduta”) w tej bla-

Cele i zadania T-wa Pogotowia Ratunkowo-Leczniczego w Wilnie

Na początku bieżącego stulecia powstało w Wilnie z inicjatywy hr. W. Tyszkiewicza Towarzystwo Pogotowia Ratunkowego. Rozwijało się ono, niosąc szybko i niezawodną pomoc w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zachorowaniach, do wybuchu wojny światowej. Podczas okupacji niemieckiej funkcje Towarzystwa zostały przekazane Zarządowi Miasta, który prowadził pogotowie dotychczas. Ostatnio w Wilnie powstała myśl utworzenia placówki społecznej, przez polecaństwo prowadzonej i kierowanej p. n.

„Towarzystwa Pogotowia Ratunkowo-Leczniczego w Wilnie”

Myśl ta nie jest na gruncie wileńskim nową. Nieodżałowanej pamięci długoletni kierownik spraw sanitarnych naszego Miasta, a następnie Profesor Wszechnicy Batorowej s. p. Prof. A. Safarewicz myśl tę podnosił.

Celem Towarzystwa, jak czytamy w pkt. 1 opracowanego projektu statutu, jest udzielanie doraźnej pomocy lekarskiej w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zachorowaniach. Towarzystwo ma zorganizować stacje, a w miarę posiadanych środków kilka takich stacji na terenie miasta

ze stałym dyżurem lekarskim i wojskami sanitarnymi z odpowiednim wyposażeniem sanitarnym. Poza tym w lokalu stacji ma się znajdować ambulatorium z wykwalifikowanym personelem pielęgniarstka dla okazania pomocy chorym.

Dla urzeczywistnienia tych zamiarów potrzebne są oczywiście środki i to nie byle jakie. W jaki sposób można by było te środki zdobyć i co przewiduje Komitet Organizacyjny czytamy w dalszych punktach projektu statutu. Kwestją pierwszorzędnej wagi jest zwerbowanie

jak największej ilości członków. Składka członkowska w kwocie 1 złotego przewidywana przez projekt statutu nie powinna zbyt obciążać

mięsięcznego budżetu nawet mniejszych warstw społeczeństwa.

Idealem Towarzystwa byłoby, aby każdy obywatel Wilna do Towarzystwa należał. Kwestia bezpłatnej pomocy w nagłych wypadkach dla wszystkich była by rozwiązana. W warunkach realnych trzeba szukać wyjścia z kłopotów na innej drodze. Spodziewane są

subsydia Zarządu Miejskiego.

Na początku swego istnienia musiałoby pobierać Towarzystwo pewne opłaty za swe czynności. Inaczej nie mogłoby, jak to wykazały skrupulatne obliczenia, istnieć. Wysokość tych opłat i cały regulamin wewnętrzny opracować miał by przyszły Zarząd Towarzystwa. Zaznaczyć jeszcze należy że powstająca organizacja jest **nawrośk społeczną.**

Najwyższą władzą jest Walne Zgromadzenie członków, a władzą wykonawczą jest Zarząd przez Walne Zgromadzenie wybierany ze swego grona.

Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Ogólnokształcące w Wilnie

przyjmuje zapisy uczni i uczenic w wieku szkolnym na rok szkolny 1938-39

Egzamina wstępne do gimnazjum odbędą się w końcu sierpnia br. Uczniowie i uczennice, którzy zdali egzamina w innych gimnazjach, będą przyjmowani na podstawie zaświadczeń.

Blizszych szczegolow udziela i zapisy przyjmuje tymczasowo kancelaria Kursow Doksztalajacych im. Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie przy ul. Benedyktynskiej 2, rog Wileńskiej w godz. od 9 do 12 i od 16 do 19 codziennie.

Dyrektor gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12.

ria Kursow Doksztalajacych im. Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie przy ul. Benedyktynskiej 2, rog Wileńskiej w godz. od 9 do 12 i od 16 do 19 codziennie.

Dyrektor gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12.

Kościół św. Stefana domana się zwrotu b. klasztoru s s mariawitek

Donieśliśmy wczoraj o rozszczeniach Zakonu O. O. Karmelitów Bosych do posesji miejskiej przy ul. Wielkiej 46, (Ośrodek Zdrowia) i Kurii Metropolitalnej do gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Do minikańskiej 2 i szpitala św. Jakuba. Obecnie dowiadujemy się, że w rozszczeniach wystąpił również kościół św. Stefana. Kościół ten domaga się zwrotu b. klasztoru s. s. mariawitek.

Zarząd Miejski postanowił i te rozszczenia odrzucić ze względu na brak dostatecznych dowodów, stwierdzających uprawnienia kościoła do zakwestionowanych posesyj.

Sprawa tych rozszczeni ma być skierowana na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, która ma powziąć ostateczną decyzję.

Jak założyć nowoczesną antenę

Na dużych domach mieszkalnych w miastach, dowolne instalowanie anten indywidualnych wywołuje często wzajemne przeszkody, uszkodzenia dachów, a w związku z tym powstają spory między właścicielem domu a lokatorami oraz między właścicielami poszczególnych anten. Ponadto szereg anten zawieszonych beładnie nad dachami na krzywych drewnianych tyczkach przedstawia sobą widok wysoce nieestetyczny, co szczególnie w dużych miastach jest bardzo szkodliwe i na dłuższą metę

NIE MOGŁO BYĆ TOLEROWANE.

Jak wiadomo sprawą tą zajęły się u nas władze administracyjne, które na podstawie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 29.III br. nakazują właścicielom domów zamieniać anteny indywidualne na wspólne.

Zagadnienie anteny wspólnej może być rozwiązane w dwojaki sposób. Jeżeli ilość mieszkań w danym budynku przekracza 20, to najbardziej racjonalne i nowoczesne rozwiązanie instalacji antenowej dla takiego domu przedstawia

ANTENA CENTRALNA.

Zasada jej działania polega na tym, że jedna antena zewnętrzna zaopatrzona we wzmacniacz wielkiej częstotliwości obsługuje wszystkie odbiorniki w jednym domu. Od wzmacniacza biegnie główny przewód rozdzielczy, do którego dołączone są poszczególne punkty odbiorcze. Jedna antena centralna może obsługiwać do 50 odbiorników jednocześnie.

Anteny centralne i ekranowe zostały opisane w artykule inż. T. Jarońskiego p. t. „Zalety wysokich anten z doprowadzeniem ekranowym” (Antena, Nr 10. 1937).

Przy mniejszej ilości punktów odbiorczych wzgl. jeżeli budowa anteny centralnej związana jest z pewnymi trudnościami (stary dom, brak fachowych wykonawców) można wykonać antenę wspólną w postaci tzw.

ANTENY ZBIOROWEJ.

Jest to po prostu urządzenie szeregu anten pojedynczych w pewnym uporządkowanym systemie. W tym celu kilka anten pojedynczych umocowuje się bądź do wspólnej linki nośnej, bądź też do wspólnego masztu.

Wspólną linkę nośną można zawiesić np. nad podwórkiem albo między dwoma sąsiednimi domami. Część tej linki można oddzielić od siebie izolatorami tak, że jedna linka może stanowić szereg krótkich anten poziomych, od których odchodzą doprowadzenia do poszczególnych odbiorników.

Wspólny maszt należy stosować zasadniczo tylko w takich wypadkach, jeżeli doprowadzenia muszą dochodzić albo do jednego ściany domu, albo do dwóch ścian ustawionych od siebie pod kątem prostym. Maszt powinien być ustawiony na zewnątrz budynku (nie na dachu!) np. na skraju posesji, w odległości co najmniej 15 mtr od ściany.

Ilość anten umocowanych do wspólnych linek nośnych lub masztów nie powinna być większa

NIŻ 6 do 8 SZTUK.

W przeciwnym razie anteny te będą sobie wzajemnie przeszkadzały.

Przy instalowaniu anten zbiorowych należy pamiętać jeszcze o konieczności uziemienia metalowych konstrukcji wsporczych (masztów i linek nośnych) wg „Wskazówek ochrony budowlanej przed wyładowaniami atmosferycznymi” (PNE-22). Są to przepisy wydane przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Jako przewód uziemiający musi być zastosowana linka miedziana o przekroju 25 mm². Przewód ten musi być doprowadzony na zewnątrz budynku i połączony z uziemiaczem, którym mogą być rury wodociągowe, węgiel, rura lub blacha zakopana do wilgotnej ziemi.

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

KRONIKA

CZERWIEC 23
Czwartek

Dziś: Zenona M.
Jutro: Sw. Jana Chrzciciela
Wschód słońca — g. 2 m. 44
Zachód słońca — g. 7 m. 57

Spzatrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 22. VI. 1938 r.

Ciśnienie 762
Temp. średnia + 16
Temp. najw. + 19
Temp. najn. + 8
Opad —
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: chmurno

NOWOGRODZKA

— **UTONĘŁO 6 OSÓB.** W związku z upałami w pierwszej połowie b. m. w ciągu jednego tygodnia utonęło na terenie woj. nowogrodzkiego sześć osób.

— **Występ „Reduty”.** Dziś o godz. 21 zespół „Reduty” wystawi w kinie miejskim 3-aktową komedię Edwarda Rowella p. t. „Wynalazek miłości”.

— **„Wieczór humoru”.** Jutro, dn. 24 bm., znakomita piosenkarka Mira Zimińska wraz z Mieczysławem Foggim da dą koncert pt. „Wieczór humoru”.

LIDZKA

— **Zebrań członków Spółd. Społ. „Wyzwolenie”.** Ogólne doroczne zebrań członków Spółdzielni Spożywców „Wyzwolenie” w Zablociu wyznaczone zostało na 26 bm. Dotychczas zebrań wyznaczone dwukrotnie nie mogło dojść do skutku, ponieważ osoby, które dawniej spółdzielnią kierowały wysuwały najprzeróżniejsze przeszkody. Obecnie jednak daje się wyczuć pewne uspokojenie.

BARANOWICKA

— **Zawody strzeleckie o mistrzostwo pow. i m. Baranowicz.** Odbłyły się w Baranowiczach zawody strzeleckie o mistrzostwo pow. i m. Baranowicz z k. b. wojsk na 300 m. i k. b. k. s. na 50 m., zorganizowane przez Komendę Powiatową Zw. Strzel.

Do zawodów stanęło 5 zespołów. a mianowicie: WKS, PKS, PPW, ZOR i ZS. Tytuł mistrza powiatu i m. Baranowicz zdołał zespół WKS, i otrzymał nagrodę pze chodnią, ufundowaną przez starostę i burmistrza m. Baranowicz.

NIEŚWIESKA

— **Kom. Krajewski odchodzi do Lwowa.** Komendant Pow. P. P., p. komisarz Jan Krajewski, opuszcza Nieśwież, udając się na nowe stanowisko do Lwowa. W ciągu pięcioletniego pobytu w Nieświeżu kom. Krajewski brał żywy udział w życiu społecznym. Pełniąc funkcje prezesa i wiceprezesa w LOPP wykazał p. kom. Krajewski wiele inicjatywy i troski o rozwój organizacji. Wiele zasług położył też p. Krajewski w L. M. i K. Małżonka p. kom. Krajewskiego była duszą Rodziny Policyjnej, pełniąc ofiarnie stanowisko kierownicze.

Życzymy państwu Krajewskim na nowym terenie dalszej owocnej pracy społecznej i zyskania tylu serc, ile pozostał w Nieświeżu.

— **„Sztuka i praca”.** W Nieświeżu została otwarta wystawa obrazów spótdzielni artystek plastyczek „Sztuka i praca”. Wystawa mieści się w sali kasyna po dofcerskiego i jest czynna od godz. 10 do 17.

Dochód przeznaczony jest na szkołę powszechną w Klewowszczyźnie.

— **WYNALAZEK MIŁOŚCI.** 24 bm., o godz. 20.30, w ratuszu odegrana zostanie komedia w 3 aktach „Wynalazek miłości” Edwarda Rowella. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Jaźwińskiej.

— **Spłonęła wieś.** We wsi Pankratowice, gm. klekiewickiej w pow. nieświejskim wybuchł pożar, który z powodu silnego wiatru ogarnął kilkanaście zagrod.

Udział w akcji ratunkowej wzięła udział miejscowa ludność, straża okoliczne i oddział Korpusu Ochrony Pogranicza. Dzięki sprężystej akcji ratunkowej zdołano mimo złych warunków atmosferycznych pożar po kilku godzinach zlokalizować. Straty obliczone pobieżnie sięgają kilkudziesięciu tys. złotych.

— **ZŁODZIEJ POD PODUSZKĄ.** Nieznany sprawca skradł w nocy spod poduszki pani Wieronowej Zofii, zam. w Nieświeżu, ul. Ratuszowa 3 — torbę damską, w której znajdowało się: 50 zł gotówki, książeczka PKO z wkładem 150 zł, metryka urodzenia oraz cały arsenał kosmetyczny.

OSZMIAŃSKA

— **Nielegalni rzeźnicy.** Brygada ochrony skarbowej w Wilnie podczas lotnej inspekcji w powiecie oszmiańskim wykryła u Pinchusa Zareckiego w Solach oraz Szymona Poreca i Dawida Malewicza w Żupranach nielegalny ubój zwierząt. Sterosta oszmiański na rozprawie karno-administracyjnej odbytej 20 bm., skazał wszystkich za nielegalny ubój zwierząt na karę grzywny w kwocie zł. 175 z zamianą na 3 miesiące aresztu.

SZUMSKA

— **Właściciele domków na cudzych gruntach walcą z podatkami.** Delegaci właścicieli domków na cudzych gruntach we wsi Kowalczyki, gm. szumskiej, robią starania u władz wojewódzkich w Wilnie o zmniejszenie ew. zwolnienie z nadmiernej podatków gminnych, ciężących na ich nieruchomościach. Delegaci twierdzą, że podatki te są im wymierzone niesłusznie, ponieważ są dzierżawcami gruntów ornych i tę ziemię uprawiają.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.30 wiecz.
Gościnne występy
Miry Zimińskiej i Mieczysława Fogga
Ceny specjalne

Nowinki radiowe

Propaganda radia w wieczorynce

Ostatnia Wieczorynka była opracowana pod hasłem „sami sobie” tj. propagowała słuchanie radia. Nutka propagandowa tego typu da się również zmieścić i w odczytach rolniczych.

Niedzielny tekst wieczorynkowy napisany zwięźle, jedynie i dowcipnie, przeplatany melodyjną muzyką, miłe wpadał do ucha.

Jeżeli chodzi o akcję wakacyjną przyjaciół radiofonii, to będąc najważniejszą rzeczą jest powstrzymanie wymawiania abonentów na okres letni. Trzeba tłumaczyć ludzkości, że nie warto dla paru złotych zrobić bałaganu na poczcie. Ostatecznie cena abonamentu miesięcznego równa się li tylko cenie jednej butelki czystej wyborowej. Zjawisko wymawiania abonamentu na okres wakacyjny nie jest znane poza granicami Polski. Istotnie w budżetach osób mniej zamożnych nawet mała sumka coś znaczy. W większości jednak wypadków coś znaczy... ale w budżecie wydatków na kulturę, a to już jest wstyd.

hostce alkowiano-obyczajowej, zbyt schematycznie napisanej, by stać się materiałem do takiej czy innej „rewizji”, ale właśnie w tym schematyzmie miłej, bliskiej i dzisiejszemu widzowi, „ogólnoludzkiej”. Lepsza od groteski jest tu delikatna stylizacja i lepiej, prawdziwiej można na „Meżu z grzeczności” uśmiechać się niż rehotać.

Czyli wychodzi na to, że raczej mieli dekoratory. Jakże więc wyglądałaby inscenizacja zgodna z tą zabawką, którą oni zbudowali na scenie? — Kapłana zagrałby p. Jaglarz — bo ten kapitan, to nie żaden sztorm forsowny, ale całe tornado, żywioł przysięgający potęgą fizjologiczną, która przeraża mimowolnie, nawet wtedy gdy chce być uosobieniem życiowej łagodności. P. Starzewski nie miał na to warunków, za to mógłby mieć kłopotu zastąpić p. Jaglarza w roli energicznego i doświadczonego przyjaciela młodzieńca chorego na grzeczność. Tym zaś najłatwiej i naj-

naturalniej z całego zespołu byłby p. Wozniak, co wiemy choćby z „Wielkiej miłości”. Już samo wyobrażenie tego aktora w scenach wybuchu i „mocnej ręki” wywołuje komizm nieodparty. W takim zaś układzie nie trudny byłby już retusz epizodów oraz wypunktowanie scen zbiorowych i to w duchu nie tyle Fredry, co powiedzmy — Offenbacha.

Ale to wszystko tryb warunkowy, zaś w trybie oznajmującym... jest jak jest i śmiechy mylą się z chichami. Użyjmy jednak czasu przyszłego i w rażny przypuszczenie, że w miarę dalszych przedstawień gra oraz dopięg licznie zgromadzonej (co pewna, bo publiczność śmiać się lubi) publiczności sprawią, że wrodzony aktorom zmysł kontaktu z warunkami otoczenia oraz poczucie właściwego stosunku do granej sztuki zatuszują premierowe rozdarcia i złożą się na całość, która przyniesie sukces dobrze zasłużony. J. Maśliński.

Tabela loterii

I dzień ciągnięcia 1-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna 5.000 złotych:
na nr. 56544.

15.000 zł.: 21023.

10.000 zł.: 11.106, 130.186.

143801.

5.000 zł.: 87833,

2.000 zł.: 126892, 159068.

1.000 zł.: 795, 28224 44965

85500 86319 91144 151408

500 zł.: 27311 67713 139063

141129 143219 145956

250 zł.: 636 2427 6155 86 23

9199 13779 16296 23128 23312

35533 49372 50586 53445 60246

63049 63295 68876 78278 80674

80765 82163 87717 91158 91541

91881 108593 108974 111170

111810 111966 119446 120834

122914 138344 142004 152758

15245 156706

Wygrane po 125 zł.

87 318 2369 659 3213 382 774
934 4003 88 717 5067 6171 39 289
810 7287 8180 570 9020 256 10071
220 23 463 783 11225 311 506 887
12128 336 806 908 13201 802 382
827 91 976 14336 723 15016 227
302 86 521 16401 36 607 755 914
17218 81 333 18776 19163 539
20278 437 929 21052 549 842 79
967 22228 332 46 464 500 23163
539 845 24434 25040 759 26217 954
27391 28117 503 88 29963 32591
33558 865 34074 283 35136 258
404 639 56058 727 37416 752
38544 667 39036 130 658 40212 888
4116 46 81 501 679 969 42614 43813
44148 818 45478 45016 51 638 879 84
47077 780 48829 77 49104 791 50023
105 377 95 511 51516 937 52007 441
53288 410 877 54328 989 55083 407
913 56119 56843 57828 58405 59014
271 307 60151 242 854 423 63202
64866 65346 66940 67140 304 68186
592 69209 423 638 50
70293 439 550 90 72754 872 930
73176 74025 82 334 49 614 75042 541
76135 521 692 74669 78154 859 621
79724 81458 82249 700 83468 996
84200 406 749 85328 86206 417 87054
973 88914 89034 90048 319 421 712
800 91504 873 944 92019 380 583
712 30 93002 208 94442 668 801 95465
900 96242 363 97572 607 723 98555
99144 100305 942 102129 606 919
103051 314 677 84 844 104053
105155 519 106556 976 107822 108560
960 110718 814 111673 765 113348
955 115156 321 614 11604 333 440
836 117026 339 782 828 118426 858
121486 698 721 85 124414 125024 85
126218 414 127286 128210 704 130450
131051 715 74 905 132150 372 519
133205 340 559 134296 629
136440 88 137115 818 787 138450
760 139651 985 140914 141617 974
142464 144921 146058 325 41 61
417 507 147305 877 148144 338
495 721 971 150028 384 505 628
794 151612 152750 154057 330 607

757 155215 156302 55 158709
159355 420

Wygrane po 62,50 zł.

91 147 214 81 568 644 893 948
1117 21 98 251 517 68 388 2230
546 744 812 98 3027 180 428 66
573 640 711 64 80 4003 68 78 351
563 5113 413 673 78 6068 340 58
816 910 94 7458 63 572 662 879
8101 422 37 567 610 61 706 65
9091 129 222 73 444 94 637 751
821 10049 75 146 74 214 443 535 80
810 17 13 211 81 11067 73 106 76
499 584 808 943 12461 574 621 99
792 54 914 13006 18 251 520 772
867 54 14072 228 39 774 707 828
62 91 15014 17 235 878 415 19 793
83 731 50 91 16116 330 406 591 645
704 960 17497 87 514 659 793 838
940 48 18137 288 532 602 710 877
19019 29 83 239 517 627 870 20249
518 890 21102 67 315 76 89 544 99
621 885 22161 300 451 68 92 586
881 952 23027 36 64 150 81 88 202
49 88 303 44 495 740 24721 69 887
922 25003 42 483 844 60 912 26055
133 59 634 489 27059 47 90 156
291 381 412 646 90 920 28298 333
19 84 661 63 860 29284 484 564
30157 330 691 53 31019 400 283
425 76 638 913 35 79 32056 453 519
50 92 738 904 33078 165 266 465
588 642 972 34036 232 354 404 35
572 728 839 53 35148 337 500 690
14 7180 90 36229 78 819 874 924
37053 268 396 412 13 506.
38005 366 89 520 652 728 951 39002
119 308 599 790 943 40063 145 57 508
660 892 940 71 41318 655 934 42256
385 437 583 632 785 43055 91 117 388
81 769 44012 80 356 41 1561 735 71
3080 45303 583 893 46159 80 94 262
432 604 715 47057 85 98 211 71 324
449 541 901 52 48600 912 49129 636
85 50083 372 511 764 59181 320 589
645 79 52181 240 354 586 664 928
58230 79 656 54455 982 55176 92 261
58210 52 342 407 552 62 920 78 57006
167 311 454 520 41 727 817 28 32
98 58067 14 6227 92 59033 461 87
667 779 805 978 60334 481 551 611
722 824 62 61093 118 286 441 727 860
89 62162 424 671 63012 85 250 85
741 64044 238 303 598 625 14 65133
4 305 21 477 642 851 910 66859 531
67370 402 57 73 734 68327 53 487
728 79 832 5 45 971 82 69172 263 311
53 423 698 986
70240 371 444 71022 89 237 859
905 72086 137 99 224 420 779 73125
373 451 500 982 74109 44 376 456
73 738 974 75370 823 936 76206 678
816 90 953 77140 344 79 631 70 768
816 77 78104 377 402 521 639 745
827 79023 89 199 214 94 500 88 97
655 80062 92 190 310 468 517 673
700 81332 56 589 694 731 895 82255
382 727 91 865 915 83065 209 812
582 772 865 917 83 84001 37 224
434 53 554 848 95 96 85188 894 523
97 653 86 770 807 94939 81 80661
114 34 212 444 93 541 45 787 818
940 91 87205 44 547 69 634 776 872
939 88187 279 331 93 437 78 85 934
99129 90493 890 986 91130 222 450
592 623 88 712 825 82 92222 587 644
844 901 93094 870 737 47 885 929
94146 230 394 553 623 25 806 95002

117 433 96009 122 418 807 96 908
97011 145 277 439 81 519 58 910
98334 78 411 516 24 604 20 49 736
54 85 840 50 943 70 95001 34 83 94
186 241 43 347 553 60692 1100005
615 949 101054 287 345 494 674 861
102073 872 103074 84 589 661 104126
41 249 328 34 91 563 997
105025 97 126 93 474 535 629 76
106047 188 244 345 628 89 107049 264
855 108440 64 749 102949 896 110396
491 881 111041 423 577 664 825 960
65 112421 728 847 62 979 113284 564
93 892 114668 916 115042 123 270 834
58 913 116044 146 267 69 439 894 963
117018 229 416 562 630 780 819 52
985 118002 123 87 285 91 355 477 552
116 963 89 119026 134 48 418 69
663 946 120040 155 331 575 121008 90
117 483 557 635 51 775 122053 59 178
278 329 98 123004 48 175 97 239 69
86 98 317 475 889 946 124210 56 770
946 124210 56 770 919 125067 98 210
57 534 708 126134 412 50 7661 774
88 329 127137 289 128239 457 129064
129 517 504 83 885 922 70 71 94
130327 410 553 774 861 63 962 91
131352 505 722 132202 520 87 604 857
133033 136 411 134068 131 91 243 301
409 78 742 905

135648 136382 580 650 885
137372 480 633 780 924 138235 56
961 9 631 53 80 798 836 139499
604 795 140181 141191 203 541 89
814 27 922 142084 145 255 378 717
836 91 988 143276 312 9 427 80
736 14424 711 841 145214 307 82
695 146264 82 331 640 809 61
147136 47 51 65 516 67 148156
229 799 958 149149 54 266 640 857
902

150026 59 81 152 426 79 653 981
66 151204 408 909 152 238 45 386
493 79 5050 91 153139 455 67 573
646 701 154002 66 133 265 550
652 94 822 49 990 7 155157 296
334 63 517 698 11 968 156004 5
214 340 719 42 157394 850 158062
276 96 342 7 425 540 9 723 11 55
159018 145 206 723

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł.
pada na Nr. 135032.
15.000 zł.: 28581.
10.000 zł.: 52482.
5.000 zł.: 22196 68146 89678.
1.000 zł.: 48705 42110 59244
67396 69267 142059.
500 zł.: 22551 58546 72188
119624 130797 143579.
250 zł.: 10759 11448 16651 19816
31207 47064 68939 72388 74033
83817 91658 96027 98544 98729
103019 107401 117332 122566 126992
127878 130876 139134 137515 143958
144667 145534 145716 145444 148860
150491.

Wygrane po 125 zł.

1211 472 2602 796 3404 786 843
4765 5061 966 6094 7130 8090 621
9104 10601 969 11190 516 757 137883
14015 960 15726 53 16852 19335 64
20138 81 21362 22738 24460 27262
822 49 28628 712 29220 406 782 914
30112 675 32034 484 851 83146 548
34801 86270 520 37959 40550 42776
44640 45827 687 46514 89 607 57 60
74434 48464 49689 50526 51761 54666
852 53965 81 55711 57144 58127
612 60521 61187 62061 826 578 63164
64010 66001 67476 68384 69073 425
70862 71668 72683 73264 74038 187
658 854 75066 78886 79226 80161

81129 83842 667 892 84165 731 86113
828 430 979 87801 663 98 88562 89325
90312 93655 95911 96219 83 100256
79 462 101574 102378 104119 491
794 106012 255 440 731 107550
109160 772 110468 118880 95
114838 115955 981 116026 117803
119264 120549 123604 126873 127080
411 860 128094 385 130027 131460
133506 853 135005 136072 431 138352
956 140414 142913 144191 570 636 781
145872 147123 148000 378 432 152923
153101 891 154892 988 157470 714
158444

Wygrane po 62,50 zł.

393 421 520 626 961 79 1738 62
955 2227 654 714 825 3710 4617 79
955 59 5029 80 53 114 581 609 881
6471 797 7231 23 607 830 977 8308
424 28 519 35 54 9340 443 868 10426
644 61 11059 645 12004 189 13338
791 985 14380 534 840 15886 16869
17105 952 67 18056 235 83 363 435
845 936 19006 367 487 20147 21044
94 477 670 744 75 810 40 22267 311
678 975 23062 130 307 685 713 24060
247 431 896 985 25005 300 26692
27191 348 725 89 993 28357 547 681
30236 32071 33459 540 718 800 34169
206 87 35151 484 651 864 36064 725
37062 282 389 583 38058 316 419 736
61 39147 444 64 40199 362 74 541
696 709 41092 496 732 984 42016
622 27 710 43659 44038 289 528 30
791 92 923 45016 497 605 60 741
805 46510 47060 493 620 715 71
48240 867 49250 71 50441 47 591
808 51070 250 890 52955 53050 564
54003 137 81 347 536 787 55806 65022
57031 38 833 58288 860 59172 325
532 68 970 60824 446 881 61017 837
62480 546 63092 938 64025 29 749
65274 337 66044 621 766 67210 68029
861 69015 20 456 79 70016 322 445
545 661 71196 406 540 863 72163 667
73115 862 74191 258 820 29 525 75068
146 596 637 976 76071 114 84 492
557 77950 78356 79229 91 822 58 610
809 80901 580 81068 416 82099 196
572 98 784 83025 28 308 554 725
84100 383 697 739 85013 316 670
86149 75 87407 627 801 83 88125
881 89344 57 667 743 90239 925 91055
157 377 528 93 720 55 66 988 92156
608 93414 615 94182 277 489 598 754
85 93999 480 96654 996 95866 704
873 98425 607 99071 273 474 100166
96 412 503 60 697 101385 885 102798
103049 775 899 113 104351 668 98
868 912 105274 307 415 740 65 837
106305 636 710 13 969 107006 16 158
108120 944 109534 636 851 110470
666 821 111217 399 662 617 737 871
112653 113551 637

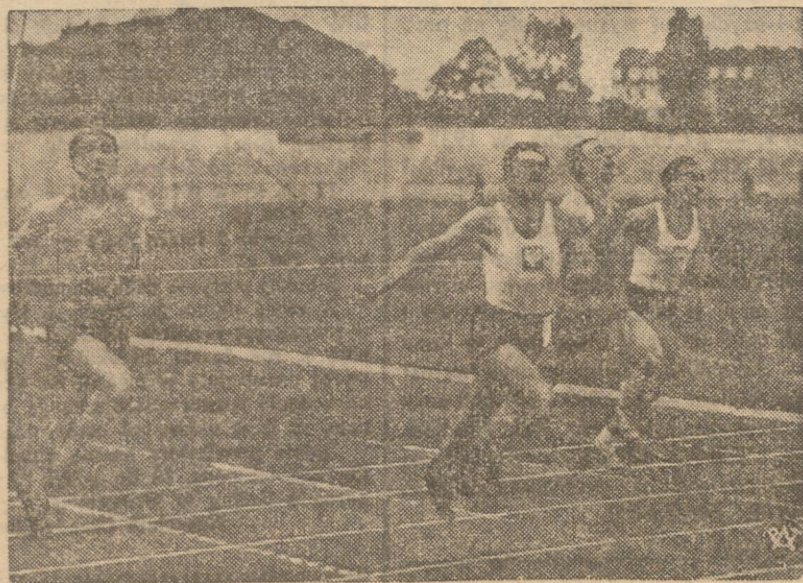
60135 687 772 61454 964 82 62286
570 63233 979 64129 75 705 65023
211 66110 31 364 67009 523 6119
557 77 70273 318 71173 667 72808 54
96 73074 7 203 16 74000 241 425
75360 76532 77442 73 875 78595
79074 220 739 932 79
80037 81203 772 950 82618 821 928
83326 84096 335 86001 48 160 422
88066 285 698 89184
90818 91259 402 24 566 93190 94178
577 725 95555 96315 571 683 97302
5 835 98109 507 22 662 829 100537
686 772 101088 232 43 821 98 102040
295 782 103973 105798 106069 469
542 108999 109333 110438 901 42
111148 305 112517 76 113322 853
114859 115247 116606 43 761 838
117308 80 410 732 118300 119188 80
120353 122085 123448 623 124738
125813 948 126083 7 316 30 542 913
127143 245 395 598 798 822 128541
995 129010 870 754
130390 457 884 131902 99 132212
8 77 85 665 926 138025 134233 303
444 135195 308 662 954 136398 137058
264 138072 83 765 139497 140889
141247 553 142555 873 143133 49
144591 876 958 145163 709 846 955
146716 26 888 147116 44 72 471
148491 637 149500 150285 687 941
151054 136 76 882 152210 642 534 72
667 921 153008 72 8 3174 412 574
154119 40 385 98 523 759 996 155855
451 764 915 156189 430 159313 71

148248
149006 634 926 144754 15555 649
962 144009 93 164 574 821 147400 14
149108 35 398 150013 5 154 430 94
688 151470 582 152702 999 133460
553 154318 568 155957 821 978 156754
157490 18 158217 55 159256

IV ciągnięcie
Wygrane po 125 zł.
1071 979 2101

Kurjer Sportowy

Zwycięstwo lekkoatletów polskich nad francuskimi



W Warszawie odbyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy drużynami francuską i polską, zakończone zwycięstwem Polski w stosunku ogólnym 119,5:91,5. Na zdjęciu — finisz biegu na 100 mtr, zakończonego zwycięstwem Zasłony (Polska).

Propaganda pływania

Na rozpoczęły już miesięczny okres propagandy pływania zarząd P. Z. P. rzuca następujące hasło:

„Nauczmy pływać jak najczęściej i jak najwcześniej. Wprowadźmy przymus nauczenia dla 5 i 6 klasy szkół powszechnych. Niech każdy zasłoni się, czy zrobił wszystko, ażeby dopomóc akcji nauczenia”.

Nałujemy poniżej następujące fragmenty akcji propagandowej:

Lublin uczy obecnie pływać 2240 dzieci z 5 klasy szkół powszechnych. Nauka odbywa się pod opieką wychowawców szkolnych i odbywać się będzie podczas wakacji. W tych dniach rozpocznie się nauczanie pływania 1000 dzieci szkół średnich oraz młodzieży pozaszkolnej.

W Łucku zorganizował się pływacki podokręg wołyński. W tych dniach rozpocznie się działalność propagandowa i nauka pływania.

Akcja propagandowa na Śląsku wspierana jest wybitnie przez władze samorządowe, radio i prasę. Poszczególne organizacje zakupują odznaki pływackie dla młodzieży, która przejdzie nauczanie i zda wymagany statutem odznaki — egzamin.

Wybudowanie w Wilnie 2 nowych pływali na rzece Wilii pozwoliło na rozszerzenie akcji pływackiej. Należy przewidywać że na jesieni liczba zwolenników pływania na terenie Wilna tak wzrośnie, że odkładana z roku na rok już od lat 10 budowa pływali krytej stanie się wreszcie aktualna.

Warto nadmienić, że Państwowy Urząd WF i PW zalecił w swym ostatnim komunikacie poparcie akcji PZB wszystkim sekcjom pływackim, zrzeszonym w związku. Główni komendanci Policji i Związku Strzeleckiego polecili swoim podwładnym energiczne poparcie akcji Polskiego Zw. Pływackiego zarówno w kierunku propagandy nauki pływania, jak i w kierunku zjednoczenia wszystkich sekcji pływackich w PZB. (Pol).

Przed meczem z ŁKS

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Wilnie mecz ligowy między piłkarzami WKS Śmigły a drużyną Łódzkiego Klubu Sportowego. Pierwszy mecz jak wiemy, zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Niedzielnym meczem zapowiada się wyjątkowo w interesującym. Będzie on jak gdyby naszym ciążym walki, która rozpoczęła się w Łodzi w niedzielę 19 czerwca.

Mecz niedzielny rozegrany zostanie na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werszowskiej. Początek o godz. 17 m. 45. Bilety wcześniej do nabycia w następujących firmach: Biuro Podróży „Orbis”, Cukiernia „Jugostawia” i Dom Handlowy „Lech”.

Ceny biletów będą następujące: trybuna 1 zł. 50 gr., akademickie i członkowskie 1 zł. 25 gr., stojące 1 zł. uczniowskie i dzieciinne 50 gr. W dniu zawodów bilety będą droższe.

Mecz niedzielny z ŁKS powinien zakończyć się zwycięstwem wilnian, którzy wystąpią w następującym składzie: — Czarski, Zawieja, Paszkiewicz, Grządziel, Bukowski, Hajdul, Marzec, Wilczek, Tatuś, Ballossek — względnie Pawłowski, Biok.

Na sędzię wyznaczony został Bertahl z Warszawy.

HKS zlikwidowany

Wczoraj zapadła decyzja zlikwidowania Harcerskiego Klubu Sportowego, który przejął bardzo wiele inicjatyw sportowej. Prezes Harc. Klubu Sport. Mieczysław Nowicki, nie mogąc poradzić z trudnościami organizacyjnymi i z powodu braku zainteresowania się sportem Komendy Wileńskiej Chorągwi Harcerzy postanowił wycofać się całkowicie z harcerskiego.

Harcerski Klub Sportowy miał silną sekcję sportów wodnych. Harcerze dobrze jeździli na nartach. Ponadto HKS miał szereg innych sekcji. Sportowcy harcerscy postanowili zasilić kluby wileńskie. Wiosłarze zapisali się do WKS Śmigły, lekkoatleci do AZS., gry sportowe przejść mają do Ogniska.

Robotnik przynięciony murem

Wczoraj rano wydarzyła się wstrząsająca katastrofa budowlana przy ul. Ponnarskiej, gdzie przeprowadzane są prace przy budowie domu. Otóż w pewnej chwili pięciometrowa ściana domu runęła, grzebiąc pod gruzami robotnika Ignacego Nołbo. Znajdujący się w pobliżu drugi robotnik zdołał w ostatnim ułamku sekundy uchylić się od walącej się masy cementu i cegieł.

Koledzy wszczęli natychmiast akcję ratunkową i wydobyli robotnika ze zmiażdżoną czaszką spod gruzów. Pogotowie przewiozło go do szpitala, jednak nie ma żadnej nadziei, by udało się go uratować.

W związku z tym wypadkiem wszczęto jak najsurowsze dochodzenie celem ustalenia o winie i czyjego niedopatrzienia wydarzyła się katastrofa. (c).

Tajemnicze naście na bursę litewską

Nieznani osobnicy w roli wywiadowców policji śledczej

Wczoraj w nocy litewska bursa żeńska „Mirta” na Zwierzyniecu była terenem tajemniczego wypadku.

W pewnym momencie pod lokal bursy podjechało auto, z którego wysiadło czterech mężczyzn i pewnym krokiem skierowało się do bursy. Zaniepokojonemu kierownikowi oświadczyli, że swada, że są agentami policji śledczej i pokazali jakieś znaczki na kłacie marynarki. „Wywiadowcy” przystąpili do rewizji ksiąg. Po przeprowadzeniu kontroli oświadczyli, że muszą zabrać ze sobą jedną z wychowanek bursy, która gdy usłyszała o tym, dostała spazmów. Kierownikowi bursy wydało się to wszystkim podejrzanym. W związku z tym zatele-

fonował do policji. Rzekomi wywiadowcy zorientowali się, że zostali zdekonspirowani, szybko opuścili bursę, wsiadli do auta i odjechali.

Przybyłe na miejsce wypadku władze śledcze wszczęły dochodzenie, które zmierza w kierunku wykrycia sprawców oraz podłoża tajemniczego naścia. (c)

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Czworo ludzi uratowała łódź policyjna na jeziorze Narocz

Komendant posterunku w Kobylniku, patrolujący wraz z posterunkowym łodzią motorową jezioro Narocz, spostrzegł na wodzie wyrzucaną przez wicher łódź żaglową a dookoła trzymających się kurczowo burły ludzi.

Gdy motorówka zbliżyła się do wywróconej żagłówki, okazało się, że wzrok

komendanta nie zawiódł. Faktycznie, dookoła żagłówki trzymając się resztkami sił na powierzchni walczyło z falami czworo ludzi. Tonących udało się uratować. Okazali się nimi mjr. Tadeusz Zieliński z Posław, inż. Brodziński, właściciel fermy lisów nad Naroczem, Amelia Gumowska oraz freblanka przedszkola w Kobylniku Lila Suplanka. (c).

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody wg PIM'a do wieczora dn. 23 bm.:

Pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu.

Ciepło. Temperatura w ciągu dnia około 25 st.

Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich.

Lekka skłonność do burz, zwłaszcza na północy kraju.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— Rekolacje Zamknięte w Domu Rekolacyjnym w Kalwarii Wileńskiej odbędą się w 1938 r.:

W czerwcu — 22—26 Dla Pań z inteligencji urzędniczek i in.).

26—29 Dla Sodalit Marijańskiej Panien.

W lipcu — 4—8 Dla Kongr. żeńskiej III zek św. Franciszka i Pomocnic Domowych.

11—15 Dla Kapłanów.

18—22 Dla Kapłanów.

25—29 Dla Kapłanów.

W sierpniu — 1—5 Dla Kapłanów.

8—12 Dla Kapłanów dążących do życia wspólnego.

15—19 Dla członków Kół Abstynenckich.

22—26 Dla członkin Kół Abstynenckich.

29—2 września Dla Pań z inteligencji (franczyzerek, urzędniczek i in.).

We wrześniu — 5—9. Dla Kapłanów.

12—16 Dla Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

19—23 Dla Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej.

26—30 Dla Kongr. żeńskiej III Zakł. św. Franciszka i Pomocnic Domowych.

Rekolacje zaczynają się 1 dnia o godz. 20 kończą się ostatniego o godz. 8.

Zgłaszać się do Dyrekcji D. R. (Wilno 12. Kalwatia) o kartę przyjęcia najpóźniej na 5 dni przed rozpoczęciem rekolacji. Dojazd autobusami: Wilno — Kalwaria — Jeziorolinka 4-ką z pl. Orzeszkowej.

MIĘJSKA.

— W Wilnie bawił delegat francuskiego Banku Rolnego. W Wilnie bawił delegat francuskiego Banku Rolnego, p. Cra mois.

P. Cramois zwiedził Oddział Państw. Banku Rolnego i odbył rozmowy z przed stawicielami sfer gospodarczych.

P. Cramois z Wilna udaje się do Kowna przez Łotwę.

— Zasiłek kółczaste na górze Trzykrzyńskiej i Bekieszowej. Wobec systematycznego osypywania się zbocza Gór Trzykrzyńskich od strony ogrodu po-Bernardyńskiego Magistrat postanowił ogrodzić zbocza Góry Trzykrzyńskiej i Bekieszowej trzyczęściowymi zasiekami ochronnymi z drutu kółczastego.

— Tymczasowy Zarząd Wil. Oddziału Polsk. T-wa Statystycznego. Z inicjatywy prof. Gutkowskiego oraz p. Rutkiego odbyła się onegdaj w lokalu Magistratu zebranie organizacyjne Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Statystycznego. Został wybrany zarząd tymczasowy pod przewodnictwem wiceprezesa Nagurskiego w składzie: dyr. Tański — wiceprezes; radca Młynarski — skarbnik; i p. Rutki — sekretarz. Zarząd tymczasowy ma przygotować plan pracy na rok 1938-39 i przedstawić go na następnym plenarnym zebraniu we wrześniu rb.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczegów. Dnia 24 bm. o godz. 20 przy ul. Portowej 5—14 odbędzie się zamknięte zebranie wewnętrzne klubu. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

SPRAWY SZKOLNE

— Egzaminy dla eksternów. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego go daje do wiadomości, że egzamin eksternów z kursu sześciu klas gimnazjum ośmioklasowego (dawnego ustroju) odbywać się będzie jeszcze w ciągu 1938—39 roku szkolnego w Państwowym Gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta w Wilnie. Najbliższy egzamin odbędzie się we

wrześniu 1938 roku. Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Dyrekcji wmiennego Gimnazjum.

— Komisja Wycieczkowa Kuratorium Okr. Szkoln. Wil. w Wilnie organizuje wycieczki: 1) w czasie od 3 do 23 lipca r. b. i 2) w czasie od 3 sierpnia do 23 sierpnia r. b.

Program zwiedzania obejmuje: Wilno, Zulfów, Narocz, Brasław, Troki, Druskieniki, Grodno, Augustów, Serwy, Suwałki; Wigry, Nowogródek, Szlakiem Mickiewiczowskim, Czombrów, Woronczka, Tuhanowicz, Horodyszczce do Świętzi, a następnie Mir i Nieśwież.

Koszt wycieczki — 60 zł. od osoby. Zgłoszenia wraz z dowodem wpłaty wpisanego (odcinek PKO) należy przesyłać bezpośrednio do Komisji Wycieczkowej KOS Wil. w Wilnie, ul. Wolna 10, w terminie do 25 czerwca rb.

ROZNE

— Rodzina Wojskowa w Wilnie składa panu Leonowi Romanowskiemu, dyrektorowi w Fabryce Konserw Kawowych najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowanie 20 kg cukru oraz 15 kg mieszanki kawowej na dożywianie najbiedniejszych dzieci w Świątecznej Rodziny Wojskowej.

— Zarząd Kola Peowiaków w Wilnie wzywa członków Peowiaków, do zgłaszania wolnych kwater dla gości delegatów przyjeżdżających na walny zjazd delegatów Zw. Peowiaków w dn. 27—28 bm.

Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Kola — plac Orzeszkowej 11 lub tel 26-57 do soboty, tj. 25 bm. włącznie w godzinach od 9 do 13.30.

Most Zwierzyniecki zostanie otwarty w sierpniu

W bież. tygodniu ukończone będą roboty przy układaniu gładkiej nawierzchni jezdni na moście Zwierzynieckim. Ze względu jednak na konieczność zachowania trzytygodniowego okresu dla skrzepnięcia spoiwa betonowego oraz ze względu na budowę wratwej nawierzchni na ul. Mickiewicza na odcinku od mostu do ul. Tartaki, normalny ruch kołowy przez most Zwierzyniecki otwarty zostanie w początkach sierpnia.

Złotwie tempo

Przez czas dłuższy przyglądaliśmy się robotom przy regulacji placu Katedralnego. Codziennie przyjeżdżało kilka wozów, które zabierały ziemię z garbu, usypanego ongiś pod pomnik carcy Katarzyny. W dzień wietrzny tumany kurzu hulały nad rozkopanym placem. O g. 3 po poł., wraz z końcem zajęć biurowych, i wozy również znikły. Plac pustosz. Zdawało się, że robota będzie trwała wieki.

A jednak — „kuźda rzecz ma swój koniec” jak powiada pewna piosenka.

Wystająca ponad poziom część placu usunięto, dla publiczności pieszej ułożono chodniki w nowym miejscu.

I robota stanęła.

Dowiadujemy się, iż w przyszłym miesiącu rozpoczną prace około pogłębienia rur kanalizacyjno-wodociągowych i układania poniżej obecnego poziomu podziemnych kabli elektrycznych. Roboty te są niezbędne wobec przewidzianego w projekcie Biura Urbanistycznego obniżenia poziomu placu. Samo zaś obniżenie terenu rozpocznie się dopiero na jesieni, w czasie odpowiednim dla przesadzania pozostałych na placu drzew.

NA LETNISKĄ
książka z
Biblioteki Nowości
Wilno, ul. Św. Jerzego 3.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.
Czynny od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucj. 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

Samobójstwo bezrobotnej urzędniczki

Wczoraj w godzinach wieczorowych w lesie przy ul. Borowej znaleziono z przetrzezoną skronią dwudziestokilkuletnią maszynistkę biurową od dłuższego czasu bezrobotną Zofię Kubinowską (II Polowa 15). Obok niej leżał rewolwer.

Jak ustalono Kubinowska targnęła się na życie z powodu krytycznej sytuacji materialnej i zawiedzionej miłości. (c).

Akcja obozowa Służby Młodych OZN

Celem przygotowania kadr do pracy ideowo-wychowawczych wyszkolenia przodowników organizacyjnych, oraz podniesienia sprawności organizacyjnej, Służba Młodych OZN uruchomiła obozy letnie dla członków organizacyj zrzeszonych i współpracujących ze Służbą Młodych. Na obozy mogą wyjeżdżać kandydaci przynależni do jednej z organizacji współpracujących ze Służbą Młodych lub biorący udział w pracach Służby Młodych.

Wyjeżdżający korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej.

Zgłoszenia na wyjazd do obozów nad morskich i na Podkarpacie przyjmuje Sekretariat Służby Młodych OZN w Wilnie, ul. Mickiewicza 22—5 w godz. od 18 do 19 codziennie prócz sobót i świąt.

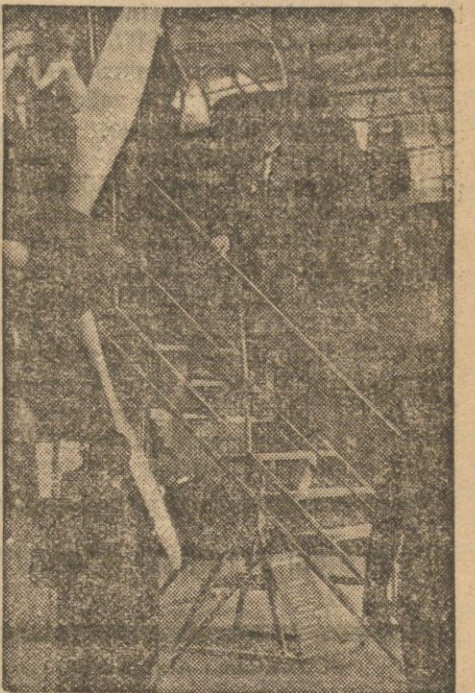
RADIO

CZWARTEK, dnia 23 czerwca 1938 roku.

6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik; 7.15 Koncert; 8.00 Muzyka; 8.55 Program; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.30 Koncert; 11.57 Czas i hejnał; 12.03 Audycja połudn. 13.00 Koncert; 13.30 Orkiestra Roberta Renarda; 14.00 Muzyka; 14.15 Przerwa; 15.15 Główna wygrana — opowiadanie dla dzieci; 15.30 Mała skrzyneczka — Ciocia Hela; 15.45 Wiad. gospod. 16.00 „Na baltickim szlaku” — muzyka; 16.45 C. O. P. — reportaż Stanisławy Kuszelwskiej-Rayskiej; 17.00 „Z przemysłu leśnego” — pog. Tadeusza Dąbrowskiego; 17.10 Utwory fortepiano we wyk. Włodzimierza Zana; 17.30 „Letnie imprezy dla słuchaczy” — pogadanka; 17.35 Chwilka muzyki japońskiej; 17.40 Sport; 17.45 „Wilnianie na rewii lotniczej w Toruniu” — pogadanka Józefa Lewon’a; 17.55 Program na piątek; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet); 18.30 „Sobótkowe ognie” — premiera słuchowiska obrzędowego; 19.05 Recital śpiewaczy Haliny Loskiej; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Koncert rozrywkowy: W przerwie: skecz p. t. „Humor dla grupów”; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Użytkowanie zielonek na pasze” — pogadanka Rudolfa Mroszczyka; 21.10 „Wianki przy mikrofonie” — transmisja ze statku na Wiśle; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert kameralny; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 24 czerwca 1938 r.

6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Znakomite wirtuożki. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert. 13.30 Audycja życzeń dla dzieci. 14.00 Muzyka. 14.12 Komunikat Zw. KKO. 14.15—15.15 Przerwa. 15.15 Nieznani sprzyńczeni i wrogowie — pogadanka dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Orkiestra rozrywkowa. 16.45 „COP” — reportaż. 17.00 „Zielone przedmieścia” — pogadanka prof. Z. Jaworskiego. 17.10 Popularny koncert zespołów. 17.50 Sport. 17.55 Program na sobotę. 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka. 18.10 Recital fortepiano wy Zbigniewa Grzybowskiego. 18.40 Nowości literackie. 18.55—19.00 Przerwa. 19.00 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Londynu. 19.30 Pogadanka aktualna. 19.40 „Wieczór świętojański” — koncert rozrywkowy. W przerwie: skecz. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 „Lata szkolne Jana Dąbrowskiego” — opowiadanie Władysława Syrokomli. 21.10 Muzyka. 21.50 Sport. 22.00 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Zakończenie.



Podczas zwiedzania międzynarodowej wystawy lotniczej w Belgradzie, młody król Piotr II, interesował się szczególnie działem polskim wystawy. Na zdjęciu — król Piotr II na bombowcu produkcji polskiej „Łoś”. Za królem — inż. Makomski i adiutant króla.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANEC.
— Gościnne występy Miry Zimfińskiej i Mieczysława Fogg. Dziś, 23 bm. o godz. 20.30, wieczór humoru, parodii, pieśni i pio senki, w którym gościnnie wystąpią: znakomita piosenkarka — gwiazda teatrów warszawskich p. Mira Zimfińska, i znany piosenkarz, laureat konkursu polskiego radia p. Mieczysław Fogg. Przy fortepianie Tadeusz Szygieliński. Ceny specjalne. Zniżki akademickie, 25 proc., ważne.

— Objazd Teatru Miejskiego z Wilna. Teatr Miejski z Wilna wyrusza wkrótce, w objazd do wojew. wileńskiego i nowogródzkiego z doskonałą komedią Bus Fekete'go „Jan”, ciesząc się wielkim powodzeniem w Wilnie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Ostatnie przedstawienia zespołu z występami J. Kulczyckiej. Dziś o godz. 20.15 ogólnie lubiana operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar” z J. Kulczycką i K. Dembowskiem w rolach głównych. W roli Japonki — Xenia Grey. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień Teatru, który udaje się na sezon letni na występy do Kryniczy.

— Przedstawienia operowe w Teatrze „Lutnia”. Zespół wybitnych solistów opery warszawskiej z J. Hupertówną, F. Platówną, E. Mossakowskim, A. Gołbiowskim i R. Wraga na czele wystąpi w Wilnie w środę 24 bm. w operze Bizeta „Carmen” oraz w czwartek 30 bm. w operze Gounoda „Faust”. Zwiększony zespół orkiestry i chóru pod dyrekcją Rafała Rubinsztejna. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia”.

Cudzoziemcy w Polsce

Jak wynika z ostatnich danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w I kwartale r. b. przybyło do Polski ogółem 17.349 cudzoziemców. W Warszawie zanotowano przyjazd 6.241 gości zagranicznych, w Katowicach 1.962, w Krakowie 1.534, w Łodzi 1.135, w Poznaniu 1.053, w Lwowie 953, w Bydgoszczy 954 itp. Jeśli chodzi o uzdrowiska, największą frekwencję cudzoziemców za notowano w Zakopanem, mianowicie 569 osób. W Rabce bawiło 41 gości zagranicznych, w innych uzdrowiskach przebywało w I kwartale r. b. tylko niewielkie liczby cudzoziemców.

Najwięcej gości zagranicznych przybyło do Polski z Niemiec, mianowicie 5.220 osób. Z Austrii przyjechało 1.843 osoby, z Czechosłowacji 1.258, z w m. Gdańska 1.035, z Francji 895 z Anglii 748, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 654, z Węgier 601, z Łotwy 517, z Holandii 443 z Włoch 366, ze Szwecji 354, z Rumunii 477, ze Szwajcarii 312, z Belgii 262, z Palestyny 261, z Danii 207 itp.

W tym samym okresie wyjechało z Polski ogółem 17.704 cudzoziemców, w tym 2.602 osoby po pobycie krótszym niż 1 dzień, 7.509 po pobyciu od 2 do 4 dni, 2.497 — od 5 do 9 dni, 1.741 osób — po pobyciu od 10 do 19 dni, 957 — od 20 do 30 dni, 1.048 od 1 do 2 miesięcy, 478 — od 3 do 5 miesięcy, 289 od 6 do 11 miesięcy, wreszcie 437 cudzoziemców po pobyciu dłuższym.

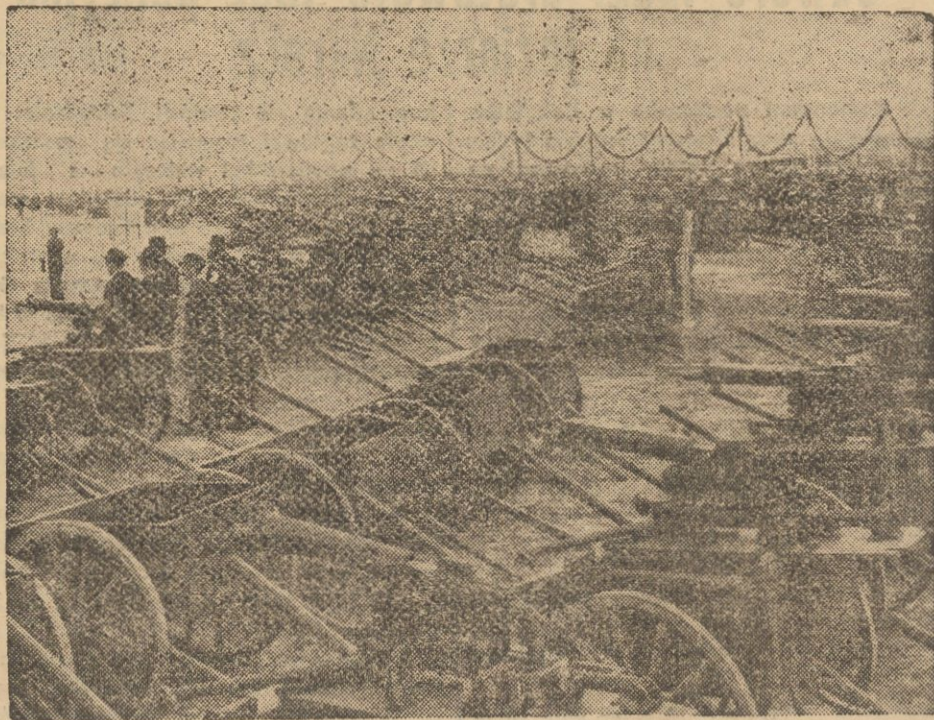
W porównaniu z I kwartałem ub. r. liczba cudzoziemców, którzy przybyli do Polski, zmniejszyła się w I kwartale r. b. o 976 osób, zmniejszeniu również uległa liczba gości zagranicznych, którzy opuścili nasz kraj, a mianowicie o 2.249 osób.

Co raz więcej umysłowo chorych

Świat lekarski jest coraz bardziej zaniepokojony wzrostem liczby chorych umysłowo. Na ostatnim kongresie międzynarodowym psychiatrów, który się odbył w Paryżu, prof. Eberhaart z Northwestern University (U. S. A.) oświadczył, iż 61% chorych znajdujących się w szpitalach w Ameryce należałoby właściwie zaliczyć do kategorii chorych umysłowo. W departamencie Sekwany (Paryż i okolice) znajduje się z górą 20.000 chorych umysłowo w zakładach zamkniętych i szpitalach. W departamencie Rodanu liczba tych chorych wzrosła w jednym tylko centralnym zakładzie z 1.700 w 1924 r. do 2.700 w 1937 roku. Według danych statystycznych opracowanych przez dra Hardinga (U. S. A.) liczba umysłowo chorych na całym świecie wzrosła o 30% w ciągu ostatnich kilku lat.

Popierałoby Przemysł Krajowy!

Dar Pomorza dla Armii



Karabiny maszynowe i inny sprzęt wojenny, ofiarowany armii na ręce Naczelnego Wodza przez społeczeństwo pomorskie.

Na froncie wojny chińsko-japońskiej



Kawaleria japońska na szlaku zwycięskiego marszu do Chin Południowych — w czasie upragnionego wypoczynku w upalny dzień.

Śmiech i troska w parku

Gąszcz zieleni i łan kwiatów odurzają aromatach. Lustró stawu usianego mianinurowymi wyspami marszczą najestetycznym żeglowaniem wspaniałe czarne łabędzie.

— Przyjemną ma pan tu pracę — rzekł do dozorcę parkowego, który coś majstrował przy koszu na śmieci.
— Każda praca ma swoje przyjemności i utrapienia. Prawdziwym utrapieniem w parku są ci, dla których przeciętne parki istnieją: publiczność! Nie mogłoby tu być czystości, przyjemnie? Cóż, kiedy zawsze się znajda tacy, którzy rzucą na trawnik butelkę od lemoniady, pudełko po sardynkach, gazetę. Innym znów tak się podoba gałąź jaśminu, że choć cząstkę to musi złamać i zabrać. Munszłuki papierosów rzucają tam gdzie stoją. Najgorsi to są ci, co scyzorykiem ryją, wycinają litery, daty na ławkach i korze drzewa.

— Tak to są przykre sprawy, ale co pan robi jeszcze w parku poza przestrzeganiem porządku?

— A zwożę ze stacji lub ze szkółek różnych nowe sadzonki, reperuję sprzęt ogrodniczy i urządzenia parkowe, polewam trawniki, aleje.

— Ile godzin pracuje pan w parku?
— Co tam godzin! Niby od otwarcia do zamknięcia parku, ale człowiek tak już polubił tę robotę, że właściwie to nie pracuje tu tylko wtedy, gdy śpi. Roślina wymaga specjalnej opieki. Jest nas tu trzech stałych, mamy przydzielone rejonny, a ogólną kontrolę ma miejski ogrodnik.

— Ile też pan zarabia?
— Miesięcznie 140 zł, ale odchodzą od tego potrącenia. No i mam tu mieszkanie. Nicie byłoby żeby nie ta wilgoć. Córka jest

cze dziecko, a już ma reumatyzm. Nadomiar złego żona też zapada na zdrowiu. Woda robi się jej w boku. Szczęście, że choć ja jestem zdrowy i mogę zapracować na utrzymanie.

— No i na leczenie rodziny?
— No, aż tak dobrze to przecież nie zarabiam. Koszt leczenia pokrywa ubezpieczalnia

— Czy dużo zarabiają te kobiety, które przecują tam na grządkach?
— Zatrudnił je magistrat. Dniówka jest płatna zł 3. Są też potrącenia, ale to im się opłaca, bo biorą potem zapomogi. A nie jedna z nich musi wyżyć kilka gęb. Część z nich zaczęła pracować w kwietniu, reszta później. Przeszła jesienią. Tak na dobrą sprawę, to mogłyby wcześniej przestać pracować, ale robotę tak mają rozłożoną, żeby choć tyle pracować, ażeby miały prawo do zasiłków.

— Z tego wynika, że zima jest tu dla was wyjątkowo ciężka do przetrwania?
— Tak. Dwa lata temu odmroziłem przy wyrebywaniu przerebli w stawie palce u lewej ręki. Ale jakoś tam mnie ubezpieczalnia podreperowała, bo mogło być źle. Teraz mają park powiększyć, przyłączyć nowy teren, bardziej suchy. I mieszkania tam mają nam przenieść, zatrudnić więcej dozorców i sezonowych robotników. Żeby tylko stało się to jaknajprędzej, a dla pracowników i publiczności będzie to korzyść.

— W pobliżu nas przechodziły pamiary szkolne dzieci, gwarząc beztrosko jak ptaki w liściu ogromnych drzew.

Pogody dziecięcych serc na szczęście nie zatrąwa jeszcze świadomość, że park, miejsce ich zabaw i radości, jest również terenem walki o byt, o życie...
A. S.

ŚWIETNE PARCELE BUDOWLANE

Przedają się w pięknej dzielnicy przy reprezentacyjnej i uregulowanej ul. Rossa. Jest zezwolenie władz na zabudowę. Woda i kanalizacja. Informacje g. 4—6 Mickiewicza 22a m. 2

Chrześcijańskie kino Epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia w poleźnym filmie **SWIATOWID** „PORT ARTURA”

W rolach głównych: Sławna **Danielle Darleux** i niezrównany **Adolf Wohlbrück** Początki seansów: 5, 7 i 9. W niedziele i święta od 3-ej

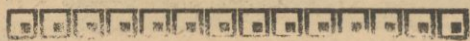
Dziś. Piękny melodyjny film wiedeński **OGNISKO** **Dziewczę z prateru**

(Narzeczona z Wiednia) W roli głów. **Marta Eggerth** Nadprogram: UROZMAICONE DODATEK. Pocz. seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej

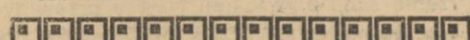
Gdzie i ile aut kursuje

Rozwój motoryzacji na przestrzeni 11 lat, od 1926 do 1937 roku, posunął się w stułiowych bulach. Świadczą o tym cyfry odnoszące się do krajów, gdzie produkcja i użycie aut wysunęły się na przodujące miejsce.

W Stanach Zjednoczonych liczba znajdujących się w użyciu wozów wynosiła w 1926 r. — 22.137.000 sztuk, w 1937 r. — 28.221.000, czyli że wzrost wyniósł 28 proc.; w Anglii odnośne cyfry przed stawiają się 1.024.000 i 2.242.000 czyli wzrost więcej niż dwukrotny; we Francji — 891.000 i 2.167.000, a więc wzrost 2 i pół razy; w Niemczech — 319.000 i 447.000, czyli wzrost 4 i pół razy; w Kanadzie — 829.000 i 1.234.000, czyli wzrost 49 proc.; w Italii — 138.000 i 341.000 czyli wzrost trzykrotny; w Unii Poł. Afrykańskiej — 77.000 i 282.000, czyli wzrost czterokrotny; w Belgii — 97.000 i 202.000, czyli wzrost dwukrotny.



PROSZKI
Wskazywanie
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ŻADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW W POK. 1. „KOGUTKIEM”
PATRZĄC NA JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
CZYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ŻADAJCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOSIN”
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.



Przetarg

Wileński Urząd Wojewódzki, Wydział Komunikacyjno-Budowlany ogłasza piśmienne przetarg ofertowy na dostawę cegły budowlanej.

500.000 szt. loko plac budowy w Święcianach.

500.000 szt. loko plac budowy w Wilejce. Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 1938 r. o godz. 12 w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2, pokój 95.

Piśmienne oferty winne być złożone w tym że dniu do godz. 12 w kancelarii Oddziału Budowlanego pokój Nr. 116 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 3% zaofiarowanej sumy.

Warunki dostawy są do przejrzania w termin, w którym firma podejmuje się wy-117 w godzinach urzędowych.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym forma podejmuje się wykonać całkowicie zamówienie.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości zamówionej dostawy, lub nawet zupełnego jej zaniechania.

Za Wojewodę
Inż. A. Zubelewicz
Naczelnik Wydziału
Komunikacyjno-Budowlanego

dobra REKLAMA
to filar przedsiębiorstwa

CASINO Dziś — Podwójny program:
1) Żywy interesujący pelen tempa film **„KADECI MARYNARKI”** w najnowszym wesołym filmie

2) **FLIP i FLAP** Za kulisami sławy

Dziś. Obyczajowo-erotyczny dramat porwijący prawdą pulsujący życiem **Pod fałszywym oskarżeniem**
ilustrujący życie kobiet z zautką wg pow. Hugo Bettauera „Ulica bez radości”
W rolach gł.: **Dita Parlo, INKISZYNIEM, A. Prejean.** PIĘKNY NADPROGRAM

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stolin, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Piłat 44. Równie — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

